Nr 249 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, niedziela 10 września 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·— z dostawą do domu . . . . . . zł. 5·30 na prowincji: z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30 za granicą . . . . zł. 8·—	REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, [illegible] w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

FANFARY A RZECZYWISTOŚĆ.

Od partyjnego zjazdu „Niemieckiej narodowo - socjalistycznej partji robotniczej" w Norymberdze upłynęło już dni kilka. Z wyrazistszej przeto dziś perspektywy można się przyjrzeć temu wszystkiemu, co się tam działo. A przyjrzeć się warto bezwzględnie.

Zewnętrzne formy odegrały tu rolę wyjątkowo poważną. Nie bez znaczenia były owe bębny i fanfary oraz morze flag, któremi udekorowano domy, kwatery i obozowiska, w których zgromadziło się kilka setek tysięcy ludzi. Otwarcie zjazdu oznajmiono długotrwałem biciem w dzwony. Wstępne uroczystości odbyły się w starej sali ratusza gdzie w czasach świetności dawnej rzeszy często obradował cesarz. Hitlerowi wręczono oryginalną odbitkę sztychu Dürera p. t. „Rycerz, śmierć, szatan". Sto tysięcy szturmowców, ośmset tysięcy widzów, piętnaście tysięcy rakiet, czterdzieści jeden tysięcy funtów ognj bengalskich, miljony funtów zadrukowanego mowami papieru — rekord partyjnej propagandy i organizacji.

Zjazd wypełniony był długiemi mowami. Hitler, w przeciwieństwie do swych pierwowzorów, nie przeszedł je szcze dotychczas do czynów. Wciąż mówi. Jest w istocie niezwykle wytrzymyłym mowcą. W Norymberdze sam przemawiał trzy razy, nadto odczytano jego programową i podstawową proklamację. Prócz tego jego główni namiestnicy wygłosili szereg przemówień na temat poszczególnych zagadnień państwa i narodu niemieckiego. Wszystko na ten sam temat.

Mowy były poświęcone gloryfikacji teorji rasy, usiłowały tłumaczyć metody gwałtu, stosowane przez hitlerowców i dowodziły, że taki Herrenvolk jak Niemcy, może być rządzony tylko systemem autorytetu. Ustrój ludzkości — twierdził Hitler — opiera się na elicie. Są rasy wyższe i niższe i tylko pierwsze mają prawo rządzić drugiemi. Ogół winien posłusznie spełniać rozkazy i zarządzenia elity. To wszystko jeszczeby uszło. Ale nie wskazał Hitler jakie kryterja są decydujące dla formowania elity. Przyzna zaś chyba, że ta elita, która obecnie panuje niepodzielnie w Niemczech, ma skład tak różnorodny, że sięga nawet do mętów społeczeństwa. Biło zaś z każdego norymberskiego przemówienia przekonanie o znaczeniu i wartości siły fizycznej.

W ten zaś sposób Hitler ogłosił koniec demokracji i koniec intelektualizmu czyli inaczej mówiąc koniec XIX wieku i jego podstaw. Ideałowi „nieheroicznego" przedstawiciela burżuazji, pracującego w ciasnym kręgu zainteresowań gospodarskich przeciwstawia Hitler ideał człowieka, wykazującego rysy „bohaterskie". Ideałowi intelektualizmu przeciwstawia człowieka instynktu, który w sposób prymitywny wyraża charakter „rasy czystej" i nieskażonej. Ideałowi demokracji przeciwstawia zasadę karności, podporządkowania się wodzowi i łączenia się tylko pod jego przewodem dla realizowania wyznaczonych przez niego celów.

Były w tem wszystkiem pewne myśli zdrowe, bardziej jednak czcze i pretensjonalne słowa stosowane ad hoc dla usprawiedliwienia metod, przyjętych przez zwycięski hitleryzm wobec ludzi i stronnictw przezeń pokonanych. I możnaby nad niemi przejść do porządku dziennego, gdyby nie pewne konkluzje, które mu szą obudzić powszechne zainteresowanie.

Oto niewolno lekceważyć sobie wywodów Führera z tego prostego powodu, że naród niemiecki, wsłuchany dziś w jego słowa, gotów jest, bądź to dobrowolnie, ulegając jakiejś masowej sugestji, bądź też przymusowo, przejść na drogę nieobliczalnych poczynań skoro mu się wmawia, że jest narodem wybranym i przeznaczonym do odrodzenia nietylko Niemiec, ale całej ludzkości. Wywody takie muszą budzić obawy co do przyszłości kraju, co do losów państwa, którem rządzą ludzie, pokrywający kult brutalnej siły i przemocy jakąś mdłą i nieokreśloną mistyką, niby nową religją, niby nowym kultem heroizmu.

Obaw tych nie usuną pokojowe oświadczenia Hitlera, również i w Norymberdze powtórzone. Owszem oświadczenia te wywołują wrażenie, że są obliczone na uśpienie opinji świata. Jeżeli się zważy, że wedle wiarygodnych relacyj prasy angielskiej Rzesza rozporządzać będzie w roku 1936 armją jednego miljona i pięciuset tysięcy ludzi, że fabryki niemieckie pracują [illegible] Niemiec a z drugiej strony Hitler swemi mowami ustawicznie naród ten podnieca i wskazuje mu jako zadanie rasy wyższej podbijanie ras niższych — przyczem rasę niemiecką uważa za najwyższą — to trudno mieć wątpliwości, do czego to wszystko ostatecznie może doprowadzić. Słusznie wyraził jeden z dzienników francuskich żal, że w Norymberdze nie było Hendersona. „Byłby on teraz bardzo uparty, gdyby w dalszym ciągu twierdził, że Francja jest tym krajem, który przeciwstawia się rozbrojeniu" — pisze dziennik.

Bo naprawdę dziwnemi drogami chadza niemiecki system organizacji pokoju. Wszak nie tak dawno niemiecki związek przemysłu mięsnego rozesłał pismo „ściśle tajne" do fabryk przetworów mięsnych, które mogą wchodzić w grę przy dostawach dla armji, a jego treść jasno wskazuje na gotowanie się do wojny. I nie tak dawno też „komisarz dla spraw zagranicznych" Niemiec, Rosenberg wysnuwał daleko idące wnioski na temat „pokojowego rozbioru Belgji i Szwajcarji". Niemiecka zaś młodzież zarówno pod względem fizycznym, jak i moralnym wychowywana jest i zaprawiana do wojny rewanżowej według zasad i tradycyj z roku 1913.

Z braku chleba Hitler częstuje swój naród olbrzymiemi manifestacjami. Ba, nawet „Vossische Zeitung" przyznaje, że „środka ciężkości norymberskich obrad nie stanowiły konkretne zagadnienia najbliższej rzeczywistości, tylko właściwym tematem była w najszerszem tego słowa zakresie filozofja państwowa na której ruch narodowo-socjalistyczny opiera całą swą pracę i całą swą przyszłość". Czy ta filozofja zapełni żołądki Niemców i czy ci zechcą się na stałe zadowolnić tłumnemi widowiskami, zaprawionemi obiecankami i czczą wymową — to kwestja.

Postronni obserwatorzy nie mogą się oprzeć jednemu wrażeniu. Norymberga przypominała żywo niektóre miasta niemieckie w lipcu 1914. I wówczas grały fanfary. Zgłuszyła je jednakże potem rzeczywistość.

Projekty nowych dekretów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 września. (Sz) W Warszawie rozeszły się pogłoski, jakoby sesja Sejmu miała być zwołana w tym roku w terminie nieco wcześniejszym. Pogłoski te nie znajdują potwierdzenia. Przyspieszenie zwołania sesji izb ustawodawczych w roku bieżącym nie jest przewidziane. Sejm i Senat zbiorą się jak zwykle z końcem października.

Na najbliższej sesji ciał parlamentarnych najważniejszą sprawą obok budżetu na r. 1934/35 będzie projekt zmiany konstytucji.

Do czasu zebrania się izb parlamentarnych należy oczekiwać uregulowania kilku spraw w drodze dekretów Prezydenta Rzplitej. Prawdopodobnie Rząd będzie chciał wykorzystać okres pełnomocnictw dla wprowadzenia w życie opracowanych już projektów z zakresu wielkiej koordynacji. Chodzi tu o prawo o zobowiązaniach i o nowy kodeks handlowy, które to projekty zostały już opracowane przez komisję kodyfikacyjną. Projekty te są obecnie rozpatrywane wewnątrz poszczególnych Ministerstw. Należy się również spodziewać uregulowania tych spraw, które objęte zostały uchwałami lipcowemi Komitetu Ekonomicznego Ministrów, związanych przedewszystkiem z unormowaniem zaległości podatkowych i akcją odłużenia w przemyśle. Pozatem wymienić jeszcze należy kilka dekretów, jak n. p. o popieraniu elektryfikacji i o sporządzaniu bilansów spółek akcyjnych.

Powrót załogi samolotu zestrzelonego przez strażników sowieckich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 września. (Sz.) Dziś wieczorem załoga samolotu polskiego, postrzelonego przez sowieckich strażników, pilot Tyrała i obserwator Włodarczyk, powróciła do Polski w towarzystwie członków komisji mieszanej, zorganizowanej w celu wyjaśnienia zajścia.

Pilot Tyrała, jak się okazało, został lekko zraniony kulą w rękę, przyczem kość nie została naruszona. Obserwator Włodarczyk w momencie przewrócenia się samolotu został ogólnie potłuczony, gdyż niefortunnie trafił pod koła walącego się na ziemię aparatu. Sportowcy polscy, których spotkała ta niemiła przygoda, są bardzo wyczerpani nerwowo.

Zjazd polskich konsulów honorowych

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 września. (Sz.) W poniedziałek, 11 b. m., rozpocznie się w Warszawie zwołany z inicjatywy Ministra Becka po raz pierwszy w Polsce Zjazd konsulów honorowych Rzeczypospolitej, który ma na celu zapoznanie z Polską i poinformowanie o interesujących ją sprawach większej grupy cudzoziemców, związanych ze sprawami polskiemi przeważnie już od kilku lat, ale w większej części nie znających Polski. W zjeździe weźmie udział 26 konsulów honorowych z różnych państw europejskich.

Po powitaniu przybyłych przez Ministra Becka, naczelnik wydziału prasowego p. Rücker wygłosi w języku francuskm wykład o Polsce. Po audjencji u Premjera Jędrzejewicza i śniadaniu wydanem przez dyrektora gabinetu Ministra Spraw Zagranicznych p. Dembickiego, goście zwiedzą miasto, a w godzinach przedwieczornych wysłuchają referatu prof. Trepki o organizacjach gospodarczych Rzplitej.

Z Warszawy udadzą się konsulowie do Gdyni i Gdańska, następnie pojadą do Łodzi i Katowic, do Krakowa, Mościc i Wieliczki. Zamknięcie zjazdu na stąpi w Krakowie.

Nowe zamówienia sowieckie.

Warszawa, 8 września. (Sz) W wyniku pertraktacyj, prowadzonych za pośrednictwem Sowpoltorgu, Zakłady Modrzejowskie otrzymały zamówienie na dostawę dla Sowietów 5.000 tonn żelaza, wartości 1.500.000 zł. na warunkach 18-miesięcznego kredytu.

W związku z tem Zakłady Modrzejowskie zwiększyły stan zatrudnienia w celu jaknajszybszego wykonania zamówień sowieckich.

Roosevelt pójdzie śladem swego stryja

30 okrętów u brzegów Kuby gotowych do interwencji.

Londyn, 8 września. (PAT) Wedle wiadomości nadchodzących z Hawany, sytuacja na Kubie zaostrza się z każdą chwilą.

Komitet partji komunistycznej postanowił ostrzeliwać amerykańskie siły zbrojne, gdyby rząd Stanów Zjednoczonych usiłował wysadzić je na ląd. Na ulicach Hawany ustawiono karabiny maszynowe. Z drugiej jednak strony rząd rewolucyjny dał do zrozumienia, że niechce konfliktu z Ameryką i że w razie konieczności gotów jest ustąpić. W obecnej chwili rezygnacja ta równałaby się opanowaniu władzy przez komunistów, bądź też wybuchowi wojny domowej między komunista mi a wojskiem.

I w jednym i drugim wypadku prawdopodobna jest interwencja Ameryki. Ameryka jutro będzie miała skoncentrowanych na brzegach Kuby 30 jednostek bojowych, oraz eskadrę samolotów bombowych i 5.000 marynarzy. Na pancerniku „Missisipi", zdążającym na Kubę, znajduje się minister marynarki Stanów Zjednoczonych Svanson. W razie konieczności interwencji, Svanson objąłby stanowisko cywilnego administratora Kuby aż do przywrócenia ładu.

W razie takiego rozwoju wydarzeń okazałoby się, że prezydent Roosevelt idzie śladami swego wielkiego poprzednika i stryja Teodora Roosevelta, który 27 lat temu podjął zbrojną interwencję na Kubie, wysyłając do Hawany późniejszego prezydenta a ówczesnego ministra wojny Tafta w roli administratora cywilnego.

—o—

Tylko dziesiątą część długu

zapłaci Anglja Stanom Zjedn.?

Paryż, 8 września. (PAT) Jak donosi „Echo de Paris" w czasie ostatniego posiedzenia Rady Ministrów, minister finansów Bonnet zreferował sprawę długów wojennych.

Wedle tego referatu delegat Wielkiej Brytanji sir Ross udał się już do Waszyngtonu, aby zaproponować Stanom Zjednoczonym uregulowanie długów w myśl systemu, opartego na podstawie porozumienia w Lozannie. Wobec faktu, że 9/10 odszkodowań niemieckich uległo skreśleniu, Anglja gotowa jest zapłacić Ameryce tylko 1/10 swych zobowiązań. Część raty czerwcowej spłacona już Stanom Zjednoczonym w złocie, zostałaby zaliczona na poczet całości długu.

O ile między Londynem, a Waszyngtonem dojdzie do porozumienia, Francja, jak zaznacza prasa, nie uchyli się prawdopodobnie od przyjęcia analogicznego systemu spłaty swoich długów.

„Echo de Paris" donosi dalej, że rząd francuski zamierza przedstawić parlamentowi projekt wypłacenia Belgji 500 miljonów franków w myśl porozumienia, zawartego w Hadze między Tardieu i Jastarem w styczniu 1930 r. Układ ten przewiduje scedowanie na rzecz Belgji sumy zainkasowanej z tytułu transzy bezwarunkowej długu niemieckiego, wchłoniętej przez pożyczkę Younga.

—o—

Wojska włoskie u granic Austrji.

Paryż, 8 września. (PAT) Rzymski korespondent „Matin" donosząc o przegrupowaniu wojsk włoskich w okręgu Brenneru twierdzi, że wbrew oficjalnym wyjaśnieniom pozostaje ono w związku z konfliktem austrjacko-niemieckim. Rząd włoski zdecydowany jest przeciwdziałać wszelkim zamachom stanu w Austrji ze strony czynników narodowo-socjalistycznych.

Chodzi tu także o samoobronę, gdyż w ostatnim czasie propaganda narodowo-socjalistyczna we włoskim Tyrolu zrobiła poważne postępy.

Wyniki prac na wyspie Niedźwiedziej.

Czego dokonała polska ekspedycja polarna.

Warszawa, 8 września. (PAT) Inż. Centkiewicz, szef polskiej ekspedycji polarnej, która w tych dniach powróciła do kraju, udzielił wywiadu przedstawicielowi PAT na temat wyników prac naukowych polskiej ekspedycji, bawiącej na wyspie Niedźwiedziej, z okazji międzynarodowego roku polarnego.

Wyniki badań przedstawiają się cyfrowo w sposób następujący: Dokonano 10 pomiarów bezwzględnego magnetyzmu ziemskiego. Pracujące samopisy magnetyczne dały 750 arkuszy wykresów, zapisanych metodą fotograficzną. Komplet atmoradjografów na wyspie zapisał 365 pasków dziennie i 173 metry taśmy przy samopisach elektrycznych. Drugie tyle zarejestrowały atmoradjografy, zainstalowane po drodze do Tromsoe i dokonały 1.400 obserwacyj metrologicznych, normalnych i 1.870 obserwacyj chmur, oraz około 50 pomiarów promieniowania słonecznego.

Aparaty samozapisujące promieniowanie słoneczne dostarczyły 720 m. taśmy rejestracyjnej.

Obserwacje zorzy polarnej były bardzo utrudnione z powodu niskich chmur. W sumie trwały one 260 godzin, w czasie których dokonano szeregu zdjęć fotograficznych i rysunków odręcznych.

W sobotę dnia 9 bm. trzej członkowie ekspedycji zbiorą się w Warszawie, aby się porozumieć co do terminu rozpoczęcia opracowania materjału.

—o—

Kto wygrał na loterji?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 września. (Sz) W dzisiejszych 2 ciągnieniach V klasy Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

75.000 zł. na nr. 48847.

10.000 zł. na nr. 36482 39603 37638 70369 102508 123369 140223.

5.000 zł. na nr. 25039 65270 89780 91282 100091.

2.000 zł. na nr. 5202 13838 43097 50697 56437 58181 61045 98304 100901 106558 106417 120810 123126 126449 132108 134483 149442 151244.

1000 zł. na nr. 3795 5500 11617 17935 18008 22397 25606 27257 36536 39637 39873 45702 52034 61854 65217 68038 66349 69111 69790 78080 80166 85109 86513 87279 88880 92800 98056 99399 103952 111379 128879 133709 136716 135089 140128 140196 140386 144579 147619.

15.000 zł. na nr. 21347 38762.

10.000 zł. na nr. 75084.

5.000 zł. na nr. 37311 53776 105408 127951 152813.

2.000 zł. na nr. 7251 13103 15864 16508 29973 38284 63557 83393 89948 128121 135539 190652.

1.000 zł. na nr. 1339 8379 12364 14716 29527 35746 38703 42909 44750 45114 46175 46878 48586 61971 66693 75784 78774 81023 87955 84139 86208 87701 86777 97786 102744 107113 113250 125108 140687 142408 146460 152786.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 8 września. (PAT) Przewidywany przebieg pogody w dniu 9 bm.: W całym kraju zachmurzenie zmienne, z miejscowymi opadami, chłodniej. Słabe wiatry z kierunków północnych.

* * *

Temperatura we Lwowie w dniu 8 bm. wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 737'64, temperatura 9'0; o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 738'53, temperatura 9'6; o godz. 9 wieczór ciśnienie barometr. 738'63, temperatura 9'8.

—o—

Król Iraku zmarł w Bernie.

Bern, 8 września. (PAT) Ubiegłej nocy zmarł tu król Iraku Faisal. Przyczyną zgonu był atak serca.

Londyn, 8 września. (PAT) Na skutek porozumienia z rządem Brytanji, zwłoki króla Faisala przewiezione zostaną do Iraku na pokładzie statku wojennego.

3-ci dzień lotu dokoła Polski.

Łódź, 8 września. (PAT) Samoloty, które wystartowały dziś o godz. 5-ej rano z Warszawy do 5 etapu lotu okrężnego dokoła Polski, zmuszone były z powodu gęstej mgły nad lotniskiem pod Łodzią do ladowania na okolicznych polach w promieniu mniej więcej 10 klm., skąd dopiero około godz. 8 rano, korzystając z wypogodzenia się, poprzylatywały na lotnisko w Lublinku. Z tego powodu start samolotów z Łodzi odbył się ze znacznem opóźnieniem.

Na lotnisku łódzkiem zatrzymała się maszyna Nr. 16. pilotowana przez Chorzewskiego, której silnik uległ defektowi.

P. Chorzewski należy do Aeroklubu lwowskiego.

Tragiczna śmierć czterech lotników.

Warszawa, 8 września. (PAT) Donoszą z Kielc: Wczoraj w godzinach rannych, w pobliżu miasta Jędrzejowa wydarzyła się straszna katastrofa samolotowa.

Podczas lotu ćwiczebnego na wysokości 200 m zderzyły się z sobą dwa samoloty wojskowe z 2 pułku lotnicze go, rozbijając się doszczętnie i grzebiąc pod swemi szczątkami 4 lotników. Wszyscy czterej ponieśli śmierć na miejscu. Są to porucznik-obserwator E. Krupski, plutonowy-pilot Cz. Owczyk, porucznik-obserwator K. Golda i kapral-pilot R. Jurek.

Na miejsce katastrofy przybyła komisja wojskowo śledcza z Kielc i przedstawiciele władz cywilnych. Ciała zabitych odwiezione zostały samochodami do Krakowa.

Zmiana rządu w Hiszpanji.

Madryt, 8 września. (PAT) Gabinet podał się do dymisji.

—o—

Pogłoski o nominacji p. Romana Starzyńskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 września. (Sz.) W politycznych kołach warszawskich rozeszła się pogłoska, iż w najbliższych dniach należy oczekiwać nominacji nowego podsekretarza stanu w Ministerstwie Poczt i Telegrafów. Jako kandydata na to stanowisko wymieniają b. dyrektora P. A. T. a obecnego szefa gabinetu Ministra Poczt. p. Romana Starzyńskiego.

—o—

Brak wieści o balonie polskim

N. Jork, 8 września. Prasa amerykańska wyraża obawy o los balonu polskiego „Kościuszko" oraz balonu „Overmana", które mogły opuścić się na Labradorze albo w innych stronach Kanady północnej. Organizowana jest lotnicza ekspedycja ratunkowa.

Wyrok w procesie kobryńskim.

Kobryń, 8 września. (PAT) Dziś w południe ogłoszony został wyrok w procesie 9 oskarżonych o należenie do komunistycznej partji zachodniej Białorusi. Wyrokiem Sądu sprawa Reginy Kaplanówny przekazana została do postępowania zwykłego. Pozostali oskarżeni skazani zostali na dożywotnie więzienie.

Własnemi siłami.

Społeczeństwo nasze w ciągu kilkunastu lat ostatnich dokonało wielu rzeczy godnych uwagi, podjęło wiele zadań pozornie ponad siły będących, a jednak powodzeniem ukończonych. Są one — naogół biorąc — przez świat zewnętrzny, a nieraz i przez samych Polaków zapoznawane lub niedoceniane. Błąka się wciąż jeszcze na świecie opinja o Polsce cudem dziejowym lub obcym wysiłkiem wskrzeszonej, o Polsce godnej łez i sentymentalnego współczucia, o Polsce — objekcie filantropijnej pomocy. Mało kto zna dokładnie prawdziwą historję roku 1918 i 1920, mało kto ocenić może wymowę zestawienia obrazu kraju naszego w momencie zakończenia wojny z jego obrazem w dniu dzisiejszym. A przecież — pomimo czterech lat ciężkiego kryzysu powszechnego — jakże wymowne jest to zestawienie. Wskrześmy sobie w pamięci sytuację z przed lat trzynastu, kiedy niemal ani jeden komin fabryczny nie dymił, kiedy oprócz niewielkiej obszarem części Rzplitej — cała reszta była jednem wielkiem pobojowiskiem, pełnem ruin i zgliszcz, zrytem wzdłuż i poprzek okopami, zniszczonem przez kilkakroć przepływającą fale wojny i kilkoletni rabunek okupacyjny. Gdy rzucimy okiem na dzisiejszy stan Państwa, niepodobna oprzeć się nastrojowi optymizmu i krzepiącej wiary; szczególnie, gdy wyodrębnić w rachunku ogólnym to wszystko, co na rachunek własny społeczeństwa zapisać należy. Trzeba było jednak czterech lat kryzysu, aby zwróciły sie na nas z uwagą i uznaniem — niepozbawionem akcentów zdziwienia — oczy obcych.

Gdy w czasie konferencji londyńskiej — która była dość niefortunna egzaminem w dziedzinie ekonomicznej dla wielu potęg świata — okazało się, że Polska nietylko jest jednem z niewielu państw, które stałość waluty utrzymały, ale musi być również objektywnie zaliczona do szeregu tych, które sa w stanie ją utrzymać na przyszłość — było to dla wielu mężów stanu sensacyjnem niemal odkryciem.

Ponadto zauważono, że Polska pokrywała dotychczas swoje potrzeby budżetowe i nie jest nawet na najbliższa przyszłość zagrożona niewspółmiernym w stosunku do skali jej życia państwowego deficytem, gdy tymczasem przerażliwe cyfry deficytów w sposób katastrofalny naciskają na sytuację finansową wszystkich innych wielkich państw świata; wreszcie stwierdzono, że ten stan rzeczy utrzymany jest przez nas bez żadnych ograniczeń dewizowych — co czyni nas klientem, z którym można normalnie handlować. Ze zrozumieniem wobec tego przyjęto do wiadomości, że kapitał angielski, którego zainteresowanie Polską było dotychczas tak ograniczone, że ten właśnie niezmiernie ostrożny kapitał zaangażował się w poważne operacje na rynku polskim i to poza sezonem, w czasie powszechnego zastoju w tej dziedzinie.

Nasi przedstawiciele na konferencji londyńskiej znaleźli się w tej miłej ser cu Polaka, a dość rzadkiej poprzednio sytuacji, że zarówno przedstawiciele rządu jak i świata finansowego brytyjskiego zwracali się do nich z wyrazami podziwu dla polskiej polityki gospodarczej i nacechowanemi istotnem zainteresowaniem pytaniami, jakiemi metodami osiągnęliśmy sytuację tak pomyślną, porównawczo rzecz biorąc.

Stwierdzić należy, że reprezentanci Polski — gdziekolwiek zagranicą znajdowali się w ostatnich czasach — spotykali się z tem samem zainteresowaniem i uznaniem dla odporności, którą wykazał organizm gospodarczy Polski w walce z kryzysem. Dalecy jesteśmy od chełpliwości, czy też zbytniej pewności siebie z tego powodu. Sądzimy jednakże, że dotychczasowy przebieg wypadków uprawnia nas do twierdzenia, że ciężki egzamin, przed jakim kraj został postawiony w latach ostatnich, zdajemy — jak dotychczas — pomyślnie. Znacznie pomyślniej, niż cały szereg państw o nieprzerwanej ciągłości istnienia i doświadczenia, wyposażonych w niepomierne wyższą siłę materjalną i bez porównania mniej dotkiętych bezpośrednio klęską wojny. Zdał egzamin Rząd Rzeczypospolitej z prawidłowości swej ostrożnej, dalekiej od ryzykownych eksperymentów taktyki; zdaje egzamin społeczeństwo, które potrafiło nietylko zacisnąć pasa, ale i zacisnąć zęby i przystosować się do ciężkiej sytuacji.

Z podsumowania przeszłości wynikają wskazania na przyszłość. Bilans dnia dzisiejszego wskazuje, że dotychczasowa taktyka walki z kryzysem była trafna — należy więc konsekwentnie utrzymać ją na przyszłość.

Utrzymanie trwałej podstawy życia ekonomicznego, jaką jest stała waluta, związane jest bezpośrednio z równowagą budżetu państwa. Wynika to z doświadczenia szeregu tych państw, których waluta się załamała, oraz innych, którym to nieuchronnie w najbliższej przyszłości grozi.

W budżecie naszym przeprowadziliśmy już w latach ostatnich redukcje niezmiernie daleko idące; niepodobna ich, szczególnie w tak krótkim czasie, posuwać aż do nieskończoności; szczególnie, gdy się weźmie pod uwagę warunki od nas niezależne, wobec których stan obronności Rzeczypospolitej osłabiony być w żaden sposób nie może. Za polityką Rzplitej oprócz słuszności stać musi i siła. I godnym najwyższego uznania jest fakt, że ta świadomość, której brak zgubił Polskę w XVIII wieku, istnieje dziś w społeczeństwie.

Utrzymaliśmy dotychczas stałość waluty. Godną najtęższego wysiłku jest rzeczą, abyśmy utrzymali ją do końca. Najgorzej byłoby, gdyby w przyszłości powiedziano o nas, żeśmy morze przepłynąwszy, przy brzegu utonęli.

Zadanie, które przed nami stoi obecnie w tym celu — pokrycie 120 miljonów niedoboru budżetowego — nie jest ponad siły 30 miljonowego społeczeństwa, szczególnie, gdy chodzi nie o ofiarę definitywną, lecz o danie państwu kredytu w tej wysokości. O odłożeniu w tej formie oszczędności za zwrot których w pełnej wartości odpowiada państwo całym swym majątkiem.

P. Prezydent i Rząd Rzeczypospolitej — rozpisując pożyczkę wewnętrzną, której subskrypcja zapewnić ma pokrycie najkonieczniejszych potrzeb budżetu państwa, a pośrednio zabezpieczyć nadal stałość waluty — dał wyraz wiary w świadomość obywatelska społeczeństwa. Jest to wiara słuszna i uzasadniona. Jest kwestją naszej zdrowej ambicji — nietylko rozsądku — wykazać, że potrafimy przezwyciężyć stojące przed nami trudności — własnemi siłami.

Gdy kiedyś dzieci nasze i wnuki czytać będą historję tych lat, za które na nasze pokolenie spada odpowiedzialność — niechże dowiedzą się, żeśmy nietylko potężnym wysiłkiem zakreślili szeroko i obronili granice Rzeczypospolitej, ale i w ciężkiej walce — w której uginały się najsilniejsze społeczności świata — potrafiliśmy powszechnym wysiłkiem i ofiarnością wydźwignąć, uratować od załamania i utrwalić podstawy życia ekonomicznego państwa w dobie powszechnego kryzysu światowego.

Bogusław Miedziński.

Napady hitlerowców na ludność polską.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 września. (Sz.) Z Katowic donoszą: Na terenie Śląska opolskiego nie ustają napady hitlerowców na ludność polską. Do Zakrzewia z okazji Święta Dzieci przybył oddział hitlerowców w sile około 300 ludzi. Wchodząc do wsi hitlerowcy śpiewali pieśni antypolskie. Wieczorem, gdy zaczęła się zabawa taneczna, umundurowani hitlerowcy poczęli napadać na Polaków na ulicach, oraz wdzierali się do domów. Kilkunastu mieszkańców dotkliwie poturbowano. Policja, znajdująca się w pobliskiem miasteczku, nie interwenjowała, mimo wezwania.

Rząd weźmie udział w subskrypcji pożyczki narodowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 września. (Sz) Dowiadujemy się, że w subskrypcji obligacyj pożyczki narodowej weźmie również udział Rząd polski. W najbliższych dniach nastąpi decyzja ostateczna co do wysokości subskrypcji przez naszą instytucję emisyjną. Prawdopodobnie Rząd polski subskrybować będzie 5 miljonów złotych.

Oświadczenie prezesa PKO dr. H. Grubera.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 września. (Sz) Prezes PKO Dr. H. Gruber w związku z rozpisaniem pożyczki narodowej udzielił przedstawicielowi Agencji „Iskra" następującego oświadczenia:

Nie ulega wątpliwości, że emitowana przez Rząd 6 proc. pożyczka narodowa w wysokości 120 miljonów złotych w złocie, przyjęta będzie przez całe społeczeństwo polskie jako rozumny i celowy krok, uczyniony w kierunku utrzymania równowagi budżetowej. Posunięcie to da nam możność wykazania, że bez obcej pomocy i o własnych siłach zdołamy przezwyciężyć trudności, jakie Polska przeżywa wspólnie z innemi narodami. Wiadomo przecie, że w szeregu państw przeprowadzono ostatnio wielkie pożyczki wewnętrzne, które wszędzie były uwieńczone dodatnim skutkiem; jest więc rzeczą pewną, że instynkt państwowy społeczeństwa polskiego dopisze niemniej niż instynkt innych społeczeństw. Pożyczka wewnętrzna, opiewająca na kwotę stosunkowo nie wygórowaną, a przeznaczona na wyrównanie minimalnego deficytu budżetowego, pomoże bezwzględnie do ostatecznego zrównoważenia budżetu, bez uciekania się o pomoc do obcych lub dalszych zbyt bolesnych redukcyj i ograniczeń. Jeżeli chodzi o jej stronę finansową, to daje ona dobre oprocentowanie i dogodne warunki lokaty, wobec czego będzie niewątpliwie papierem atrakcyjnym na rynku finansowym. Jak wiadomo, pokrycie pożyczki będzie odbywać się w sześcio-miesięcznych ratach, co stanowi znaczne ułatwienie dla szerokich warstw społeczeństwa. Pozatem pożyczka ta przedstawia szereg dogodności przewidzianych w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej, a omówionych w wywiadzie Ministra Skarbu.

Prymas węgierski Seredy powrócił wczoraj z Polski do Budapesztu. W najbliższych dniach ksiądz prymas udaje się z pielgrzymką do Wiednia na powszechny niemiecki zjazd katolicki.

Prezes Izby Ubezpieczeń Społ.



Dotychczasowy podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu p. Kazimierz Rożnowski, desygnowany na prezesa Izby Ubezpieczeń Społecznych

Obroty handlowe polsko-duńskie.

Z ogłoszonych ostatnio oficjalnych duńskich danych statystycznych wynika, że w okresie od 1-go stycznia do 1-go sierpnia r. b. następujące kraje zwiększyły dostawy swych towarów do Danji w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego: Anglja o 50 milj. koron, Belgia o 8 milj., Szwajcarja o 700 tysięcy koron, Finlandja o 800 tysięcy koron oraz Polska o 800 tysięcy koron. Przywóz z Polski i Gdańska osiągnął wartość 14,682.000 koron, podczas gdy w ciągu pierwszych 7-miu miesięcy roku ubiegłego — 13,898.000 koron. Import węgla i olejów z Polski, które stanowią najpoważniejszą pozycję w zakresie dostaw polskich na rynek duński, wykazał jednak w porównaniu z r. 1932 spadek, wynoszący 1 miljon koron. Zwiększeniu natomiast uległ przywóz zbóż, produktów zwierzęcych, słodu oraz drzewa. Wywóz towarów duńskich do Polski wykazuje zmniejszenie z 6.327.000 koron w r. 1932 na 3,573.000 koron w ciągu pierwszych 7-miu miesięcy b. r.

—o—

Nowe przepisy o czasie pracy na kolejach.

Sfery pracownicze kolejowe interesują się bardzo żywo szczegółami przepisów kolejowych, jakie wejść mają w życie z dniem 1 stycznia 1934. Agencja Wschód dowiaduje się, że centralne władze kolejowe opracowują nowe rozporządzenie o czasie pracy, które ma zastąpić dotychczasowe przepisy wydane jeszcze w r. 1919. Nowe przepisy opierają się na ustawie ogłoszonej w tym roku, zawierającej zmiany o czasie pracy w przemyśle i handlu. M. in. przedłużono czas pracy produkcyjnej stosownie do postanowień ustawy do 48 godzin na tydzień.

Załagodzony konflikt.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 września. (Sz) Donoszą z Gdyni: Przed niedawnym czasem wynikły nieporozumienia między marynarzami, zrzeszonymi w Związku Zawodowym Transportowców, a Związkiem armatorów, na tle rozbieżnej interpretacji postanowień umowy zbiorowej z dnia 14 grudnia 1932 r. Obie strony zgodziły się na arbitraż Urzędu Morskiego. Od decyzji tej przysługuje obu stronom odwołanie do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, jednak odwołanie nie wstrzymuje natychmiastowego wejścia w życie tej decyzji.

—o—

Pod hasłem „własnemi siłami".

Przemówienie marsz. Raczkiewicza w Komitecie Obywatelskim Pożyczki Narodowej.

Warszawa, 10 września. (PAT) Na posiedzeniu organizacyjnego Komitetu Obywatelskiego Pożyczki narodowej marszałek Senatu Raczkiewicz wygłosił następujące przemówienie:

Chciałbym w paru słowach wyjaśnić państwu dlaczego powstała komisja organizacyjna dzisiejszego posiedzenia i dlaczego uznaliśmy za niezbędne rozwinięcie w związku z pożyczką szerokiej akcji społecznej. Zdajemy sobie doskonale sprawę z faktu, że rynek finansowy w Polsce obfituje w płynne rezerwy i że społeczeństwo przeżywa ciężkie trudności finansowe.

Pokrycie pożyczki odbywać się będzie w 6 miesięcznych ratach, co stanowi znaczne ułatwienie dla subskrybentów. Mamy do czynienia z papierami, które w obecnej sytuacji finansowej można uważać za bardzo korzystne. Przecież 6 proc. od sta w krajach, w stne. Płatność pożyczki w okresie 10 malnie można uważać za nader korzyrocznego okresu. Aby to było możlilat jest też dla subskrybentów dogodna. Wreszcie jest dogodnem dla społeczeństwa to, że mamy do czynienia nie z podatkiem, a z korzystną pożyczką państwową. Fakt ten nie zmienia stanu rzeczy, że społeczeństwo musi się zdobyć na zbiorowy wysiłek. Pożyczka musi być subskrybowana w najbliższym czasie i spłacona w ciągu półrocznego okresu, aby to było możliwem, musi się powołać wszystkich obywateli do podpisywania pożyczki od sum najdrobniejszych do wysokich, zależnych od możliwości każdego obywatela.

Zaprzeczyć trudno, że jeżeli w piątym roku kryzysu Rząd Rzplitej dla zachowania bronionych dotąd skutecznie podstaw gospodarczych wymaga od 30 miljonowego narodu pożyczki w wysokości zaledwie 120 miljonów złotych, to jest to dowodem zarówno planowości, jak i skuteczności prowadzonej dotychczas polityki. Kosztem poniesienia tego ciężaru pożyczkowego, społeczeństwo i każdy poszczególny obywatel uniknie tych wszystkich ujemnych skutków, które ściągnęłaby niemożliwość rozwiązania własnemi siłami trudności budżetowych. Gra jest niewątpliwie warta świeczki. Odwołanie się do społeczeństwa w formie pożyczki wewnętrznej nie jest czemś niespodziewanem, nie wynika z nowych nieprzewidzianych trudności. Było ono zapowiedziane przez Ministra Skarbu i dziś przyszedł moment realizacji. Jest to etap konsekwentnie prowadzonej przez Rząd i społeczeństwo zwycięskiej dotychczas walki z kryzysem. Państwo nasze przecież z prawdziwie godnym podziwu wysiłkiem walczy z trudnościami finansowemi, wzbudzając niekłamane uznanie u innych narodów.

Walka z kryzysem jest w całem znaczeniu tego słowa walką. Zwycięża się nie w tym momencie, kiedy się chce zwyciężyć, ale wtedy, gdy warunki na to pozwalają. A wola zwycięstwa trwa w nas niezłomnie. Nie jest jednak bynajmniej powiedziane, czy ta kropla, dolana w formie pożyczki, nie będzie właśnie punktem zwrotnym w stosunkach finansowych naszego państwa, i czy następstwem jej nie stanie się głębsza poprawa.

Wypuszczenie pożyczki powitać należy jako posunięcie wyraźnie ofenzywne w walce z trudnościami. Pożyczka potrzebna jest dla zrównoważenia budżetu. Z tego nie wynika jednak, by była ona jedyną drogą w osiągnięciu celu, to jest zrównoważenie budżetu, ale przez ucieknięcie się do pożyczki wewnętrznej będzie można ograniczyć spełnianie zadań przez państwo, które są albo obronne, albo jak Fundusz Pracy, przyczyniają się do zwiększenia stanu zatrudnienia.

Cel pożyczki jest ustalony. Wie się jasno, co się chce osiągnać. Według miarodajnych przewidywań pożyczka wystarczy co najmniej na okres półroczny dla związania końca z końcem to jest dla zrównoważenia budżetu. Jest to bardzo wiele, jest to kamieniem węgielnym ku odbudowie życia gospodarczego. W obecnych warunkach pożyczka pozwoli uniknąć lawinowych niebezpieczeństw i zapewni swobodę decyzji państwu co do polityki finansowej. Tę swobodę decyzji państwo absolutnie musi mieć zabezpieczoną. W tem przecież leży jego siła, jego dalsza możność współpracy na terenie światowym w walce z kryzysem.

Z tych wszystkich założeń wychodząc uważaliśmy, że dopomożenie całego społeczeństwa państwu jest obowiązkiem wszystkich świadomych dobra społcznego obywateli. Zadanie to spadnie w pierwszym rzędzie na komitet, który dziś zawiązujemy. Pożyczka umocni zaufanie wobec państwa i działać będzie jako dodatni czynnik psychiczny, tak ważny w walce z kryzysem. Będzie ona wyrazem powszechności wysiłku i dowodem, że Polska zdoła utrwalić swoje stanowisko w przyszłości. Dlatego też pożyczka jest nazwana „pożyczką narodową".

Powodzenie pożyczki bedzie dowodem, że Polacy nie tylko w chwilach dziejowych wielkich, ale i w chwilach trudności pracy codziennej potrafią stawać w jednym szeregu ofiarnych i rozumnych obywateli państwa.

Przez przyjęcie odezwy o pożyczce, spełniliśmy pierwszy obowiązek. Jest to pierwsza manifestacja naszej zbiorowej woli. Obecnie przystąpić trzeba będzie do właściwej pracy. Chodzi o propagandę wgłąb społeczeństwa. Należy stworzyć komitety w organizacjach, wydawać polecenia, odezwy lub instrukcje. Pożądane jest, aby organizacje brały w swa rękę kontrolę czy każdy z członków spełnił swój obowiązek i to w zakresie swych możliwości. Jest konieczne wytworzenie takiego nastroju w opinji społeczeństwa, aby źle się czuł człowiek, który mając możliwości uchylił się od obowiązku.

Propaganda powinna iść w społeczeństwo w podwójnym przekroju. Przez stworzenie komitetów wojewódzkich, powiatowych, miejskich, gminnych, roz ciągnie się organizacja w przekroju terytorjalnym. Przez związki, zrzeszenia i instytucje o charakterze społecznym, zawodowym i gospodarczym, lub kulturalnym, osiągnie się organizacje w przekroju niejako pionowym sięgającym do wszystkich warstw.

Mówca zakończył podziękowaniem obecnym za przybycie i wezwaniem do ofiarności pod hasłem „Własnemi siłami".

Cel pożyczki narodowej

P. Minister Zawadzki o finansowej stronie pożyczki.

P. Minister Skarbu Zawadzki wygłosił na posiedzeniu komitetu obywatelskiego pożyczki narodowej następujące przemówienie:

Przewodniczący p. marszałek Raczkiewicz w przemówieniu swem oświetlił to co możnaby nazwać stroną społeczną i moralną zagadnienia pożyczki, wobec tego, ograniczę się do drugiej strony, do strony finansowej pożyczki.

Celem jej jest uzupełnienie pokrycia deficytu budżetowego za rok bieżący. Deficyty budżetowe zjawiają się od lat kilku w budżetach wszystkich państw, nie wyłączając niestety i naszego, jako skutek kryzysu, który pociąga za sobą znaczne ograniczenie się dochodów, i nietylko stałe, ale nawet wzrastające zmniejszanie się tych dochodów. Jedynym sposobem pokrycia tych deficytów musiało być wprowadzenie daleko idących oszczędności. Możemy być dumni z tego, że nasz kraj jeden z pierwszych z całą stanowczością i odwagą na to poszedł, że nasz rząd nie obawiając się niepopularności, jaką to pociąga, przyjął tę drogę, jako jedyną w tej sytuacji.

Musieliśmy się uciec do oszczędności bolesnych, czasami bardzo trudnych. Zarządzenia oszczędnościowe nie natychmiast wydają rezultaty. Stąd pomimo największych w tym kierunku wysiłków, deficyt nie mógł być natychmiast opanowany i stąd wynika, że przez czas długi pomimo ciągłego obcinania wydatków, były jednak one stale większe od dochodów. To była ta trudność, którą mogliśmy przezwyciężać dlatego, że w poprzednich latach zostały nagromadzone rezerwy. Rezerwy te jeszcze istnieją ale zrozumiałą jest rzeczą, że niebezpiecznie byłoby doczekać się chwili zupełnego ich wyczerpania.

TRZY DROGI OPANOWANIA DEFICYTU.

Dlatego stanęło przed nami zagadnienie uregulowania w inny sposób tej reszty deficytu, która jeszcze po zastosowaniu wszystkich innych środków została. Dla opanowania tego deficytu teoretycznie mogło się mieć trzy drogi wyjścia: albo forsowanie dochodów podatkowych albo jeszcze radykalniejsze obcięcie wydatków, któreby po pewnym czasie znowu dało swój pewny rezultat, albo wreszcie trzecia droga, którą w tej chwili obraliśmy, to jest droga zaciąganięcia długoterminowej pożyczki, którąby pozwoliła nam deficyt pokryć.

DEFICYT JEST ZJAWISKIEM KOŃCZĄCEM SIĘ.

Chwila obecna przedstawia się w sposób odmienny, niż poprzednie kilka lat. Możemy stwierdzić od szeregu miesięcy, że tempo spadku dochodów państwowych osłabło. Dochody są wprawdzie jeszcze mniejsze, niż w odpowiednich miesiącach roku przeszłego, jeżeli jednak zwrócimy uwagę na stopień różnicy, to ten stopień jest bez porównania mniejszy i stale się zmniejsza w ciągu ostatnich miesięcy. A nawet mogę zakomunikować rzecz wyjątkowo dla mnie radosna a mianowicie, że za miesiąc sierpień b. r. nie mamy spadku dochodów w stosunku do sierpnia roku ubiegłego.

Z drugiej strony zarządzenia oszczędnościowe, zaczynają coraz bardziej wywierać skutek.

Oczywiście deficyt będzie jeszcze istniał w ciągu miesięcy przyszłych, chociaż nożyce pomiedzy wydatkami i dochodami stale się zwierają. Jednakże z tego zmniejszenia się rozpiętości możemy wnioskować, że idziemy ku chwili, kiedy równowaga budżetowa będzie złapana

Z przygotowań, które są robione do budżetu przyszłorocznego wynoszę głębokie przekonanie, że budżet da się zamknąć, jeżeli nie całkowitą równowaga, to w każdym razie deficytem nieznacznym. Mając tego rodzaju sytuację, nie wiem czy byłoby wskazane w tej chwili wyciskać ze społeczeństwa w drodze podatkowej jeszcze dalsze świadczenia albo też obcinać gwałtownie wydatki kosztem bardzo silnego skrępowania całego aparatu państwowego i kosztem licznych cierpień dla tych, którzyby stali się ofiarami owych oszczędności.

W tych warunkach najzupełniej uprawnieni byliśmy do zaciągnięcia pożyczki na pokrycie deficytu dlatego, że możemy liczyć, iż ten deficyt jest zjawiskiem do pewnego stopnia kończącem się, że on w następnych latach przynajmniej w tej wysokości, z którą mieliśmy do czynienia w roku ubiegłym i bieżącym, nie powtórzy się

OBJEKTYWNE WARUNKI POWODZENIA POŻYCZKI.

To jest strona budżetowa. Ale jest jeszcze druga strona: w jakim stopniu społeczeństwo może tę pożyczkę podjąć. Otóż muszę stwierdzić, że objektywne warunki powodzenia pożyczki istnieją. Nasz rynek finansowy jest ubogi, ale jednak w kraju istnieją pewne kapitały, które w tej chwili są bądź wycofane z obrotu, bądź biorą w obrocie mało wybitny udział. Te kapitały istnieją w ilości znacznie przekraczającej sumę 120 miljonów. Jednak trzeba, by kapitały te były użyte, aby istniało zaufanie.

Jeżeli zapytamy, czy Państwo polskie ma kredyt, czy ma ono zaufanie, to muszę odpowiedzieć bezwzględnie twierdząco: ma kredyt i zagranicą i w kraju i to kredyt dość znaczny. Dowodem tego operacja kredytowa, zawarta przed kilku tygodniami oraz cały szereg propozycyj mniej lub więcej korzystnych.

ZADANIA PRACY PROPAGANDOWEJ.

Jeżeli zatem z jednej strony istnieje pełne zaufanie do kredytu Państwa, jeżeli z drugiej strony istnieją kapitały, które próżnują w tej chwili i mogą być zatrudnione, to zdawałoby się, że w takim razie niema żadnych trudności. Jest tu jednak mała trudność. A mianowicie lokujący oszczędności są z natury swojej bardzo konserwatywni, są przyzwyczajeni do pewnych operacyj. Nie wszyscy posiadają zrozumienie sytuacji, jakie mogą posiadać wybitni bankierzy i kierownicy instytucyj finansowych, ludzie o szerokim światopoglądzie finansowym, którzy bez żadnej kwestji za gwarancją Skarbu Państwa udzielą kredytu. Otóż społeczeństwo w swej masie tego zrozumienia sytuacji finansowej nie posiada i to mu trzeba wytłumaczyć.

Są dwa momenty w których praca propagandowa przedstawia się jako rzecz pierwszorzędnej doniosłości: przekonać te masy o tem, że jest w ich interesie udział w pożyczce, przezwyciężyć bierność i konserwatyzm, które wśród oszczędzających istnieją, i przekonać wszystkich, że obowiązkiem każdego jest wzięcie udziału w tej akcji, która pomijając bezpośrednie korzyści, pośrednio jeszcze bardziej jest korzystna dla każdego obywatela, jako dla biorącego udział w życiu gospodarczem w tej lub innej formie, ponieważ pozwoli uniknąć tych wszystkich niedogodności, któreby mogło wywołać albo forsowanie śruby podatkowej, albo obcinanie wydatków budżetowych.

Kończąc p. Minister oświadczył, że nie wątpi, iż społeczeństwo polskie, które wykazywało wiele razy swoją ofiarność i swoje zrozumienie wykaże i tym razem te zalety. P. Minister nie wątpi w powodzenie akcji pożyczkowej, która dzisiaj rozpoczynamy.

Wielki eksperyment amerykański.

Polityka prez. Roosevelta odniosła w pierwszem stadjum działania niewątpliwy sukces. Dewaluacja dolara stanowiła decydujący impuls dla wytwórczości, obrotów i cen. Równolegle do gwałtownej zwyżki cen głównych surowców rolniczych i przemysłowych (jak n. p. zbóż o blisko 100%, a skór o 160%) nastąpiło podniesienie wytwórczości. Tutaj jednak zarysowało się nowe niebezpieczeństwo. Zarówno gwałtowna zwyżka cen, jak i wzrost wytwórczości oparte były w znacznej mierze na podłożu spekulacyjnem.

Przyczyn ożywienia na odcinku cen i produkcji szukać mianowicie trzeba w dewaluacji dolara. W związku z dewaluacją, wystąpiła ucieczka od wartości pieniężnych do wartości trwałych, realnych. Stąd wynikły liczne zakupy nie o charakterze bezpośrednio konsumcyjnym, lecz niejako o charakterze zabezpieczającym. Do tego dołączały się obawy przed akcją interwencyjną prez. Roosevelta. Obawiając się głodu surowcowego, producenci amerykańscy pokrywali swe zapotrzebowania na surowce w rozmiarach przekraczających bieżące potrzeby.

Mimo wszystko jednak konsumcja nie mogła nadążyć za wzrastającą produkcją. Równocześnie gwałtowna zwyżka cen ograniczała możliwości rozszerzenia spożycia. Kilkanaście miljonów jednostek licząca masa bezrobotnych znajdowała się niemal całkowicie poza nawiasem konsumującego społeczeństwa. I wówczas rząd amerykański, zdając sobie sprawę z grozy tego niebezpieczeństwa, postanowił przystąpić do jednego z największych eksperymentów gospodarczych świata, do zasadniczej reorganizacji warunków pracy, przy pomocy t. zw. kodeksów pracy, stanowiących część składową National Recovery Act.

Z początkiem lipca r. b. wszczęta została ofenzywa na wielką skalę. Na czele kampanji za wprowadzeniem nowych kodeksów pracy postawiony został gen. Hugh S. Pohnson, prawa ręka prez. Roosevelta. Masowo po kraju rozrzucono oznaki błękitne z literami N. R. A., które miały być umieszczone na przedsiębiorstwach akceptujących nowe kodeksy pracy. Akcji tej towarzyszyła gigantyczna propaganda wśród szerokich mas, prowadzona przy pomocy radja, prasy, zebrań, odczytów i t. p. Specjalnie utworzone biuro pod nazwą National Recovery Administration rozesłało nie mniej, jak 5 miljonów wezwań pisemnych do wszystkich przedsiębiorców amerykańskich, domagając się przystąpienia do akcji reorganizacyjnej.

Klauzule nowych kodeksów są niewątpliwie w wielu punktach wprost rewelacyjne, z punktu widzenia swobodnej dyspozycji producenta i podważają dotychczasowe podstawy kalkulacyjne. Najważniejsze postanowienia kodeksów tych są następujące: obowiązek niezatrudniania pracowników poniżej lat 16; obowiązek niezatrudniania pracowników umysłowych dłużej niż 40 godzin tygodniowo, a fizycznych niż 35 godzin tygodniowo, przy równoczesnem nieograniczaniu ogólnego czasu pracy przedsiębiorstwa; nieobniżanie płac pracowników umysłowych poniżej 12 do 15 dolarów tygodniowo, a płac pracowników fizycznych poniżej 40 centów za godzinę. Ponadto kodeksy zobowiązały pracodawców do lojalnego stosowania ich postanowień, do nieograniczania czasu pracy przedsiębiorstwa, a co najważniejsze, do niepodnoszenia cen wytwarzanych i sprzedawanych towarów w stopniu wyższym, niż wynosi wzrost kosztów produkcji spowodowany zastosowaniem kodeksów.

Akcja prez. Roosevelta spotkała się początkowo z wielkim entuzjazmem szerokich mas amerykańskich. Pierwsza fala zgłoszeń była liczna. Z końcem lipca 700 tys. tj. około 1/6 wszystkich pracodawców amerykańskich zgłosiło swój akces. W miarę jednakże dalszego kontynuowania kampanji narastały coraz nowe trudności. Wystąpiły one w szeregu gałęzi przemysłu i handlu. Na tle zastosowania nowych warunków pracy i płacy wybuchły liczne strajki, z których największy w przemyśle węglowym stanu Pensylwanja, obejmujący 50 tys. górników.

Niektóre przedsiębiorstwa, a nawet całe gałęzie produkcji (n. p. przemysł naftowy) kategorycznie sprzeciwiły się wprowadzeniu nowych kodeksów, oświadczając, że próba ich narzucenia sprzeczna jest z konstytucją amerykańską. Dezorganizację produkcyjną powiększyć może również niejednolite stosowanie postanowień kodeksów przez poszczególne przedsiębiorstwa. Niewątpliwie liczni będą przedsiębiorcy obchodzący te postanowienia, co postawi ich w bardziej korzystnej pozycji konkurencyjnej, w stosunku do przedsiębiorców stosujących postanowienia te z pełną lojalnością.

Trudno dziś przesądzać, jaki będzie ostateczny rezultat amerykańskich usiłowań, idących w kierunku reorganizacji warunków wytwórczych. Na horyzoncie jednak gromadzą się chmury. Ostatnie wiadomości z rynków amerykańskich brzmią mniej optymistycznie, gdyż w niektórych dziedzinach wytwórczości zaobserwowano pewne zmniejszenie nasilenia produkcyjnego, wynikającego z niepewności co do przyszłego ukształtowania się warunków produkcji. Załamanie się eksperymentu amerykańskiego pociągnęłoby za sobą dalsze następstwa o wielkiej dla całego świata doniosłości. Wówczas bowiem jedynym niemal środkiem dla „nakręcenia konjunktur" amerykańskich byłaby inflacja na wielką skalę.

A. C.

Nowy podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.



Dotychczasowy szef Biura Inspekcji przedsiębiorstw w Ministerstwie Skarbu p. Henryk Flojar-Rajchman, mianowany podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Nowy Dom Akademicki we Lwowie

Z rozpoczęciem nowego roku akademickiego zostanie otwarty staraniem Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej we Lwowie Dom Akademicki przy ul. Dwernickiego 5.

Ceny mieszkań zależnie od rodzaju pokoju, wynosić będą od zł. 8 do 22 zł.

Zgłoszenia przyjmuje się w Biurze Informacyjnem Towarzystwa, ul. Kościuszki 18, parter na lewo, codziennie od godz. 17—18.

Ze zgłoszeniami nie należy zwlekać z uwagi na krótki termin załatwiania podań.

Ewentualne szczegóły w Biurze Towarzystwa.

Belgijczycy w Gdyni.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 września. (Sz) Dziś o godzinie 16 zawinął do Gdyni belgijski statek szkolny „Mercator". Zatrzyma się on w Gdyni dwa dni. Belgijczycy, którzy będą gośćmi Szkoły Morskiej, zwiedzą okolice, oraz przyjęci będą przez Komisarjat Rządu i Dyrekcję Państwowej Szkoły Morskiej.

Nowy wiceminister skarbu.



P. Wacław Jędrzejewicz, dotychczasowy dyrektor departamentu administracyjnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych mianowany podsekretarzem stanu Ministerstwa Skarbu.

Tańczący pociąg.

Na zegarze stacyjnym dochodzi już północ. Godzina duchów. Ale nie dla Lwowian, bo ci są odważni i właśnie tę godzinę na swój odjazd wybrał pociąg specjalny, wiozący trzysta bezmała osób do Wilna. Zupełnie słusznie. — o północy na Północ...

Zasadniczo sama jazda do Wilna nie jest czemś bardzo zachęcającem. Siedemnaście godzin w jedną stronę jak obszył... Od czegóż jednak ludzka przemyślność i kolejowe starania się o spopularyzowanie i najdalej idące uprzyjemnienie turystyki... Okazuje się, że pociąg do Wilna wystawili nam taki, że możnaby było drogę dwa razy dłuższą odbyć, nie odczuwając znudzenia. Jechaliśmy „bridżując", dancingując i — niektórzy, nadający się do tego wiekiem, twarzą i urzędem. — flirtując. Zupełnie, jakby na pokładzie wytwornego jachtu, a nie w wagonach Polskich Kolei Państwowych.

Bo czegoż tam w tym pociągu nie było! — Chciałeś spać? kładłeś się stosunkowo wygodnie, bo miejsca było dużo. Jakoże ludzie się poprostu mieniali. Jedni spędzali parę godzin tańcząc, inni śpiąc. Jedni grali w bridża, a potem szli na zmianę spać. Inni znowu w restauracyjnym wagonie przeklinali wściekle wysokie ceny. Naogół jednak wszystkie czoła rozchmurzały rozgłośne na cały prawie pociąg dzięki olbrzymiemu głośnikowi melodie na dawanych na płytach tang i foxstrotów. Tak zwane „mięczaki kawiarniane" przywykłe do spędzania najpiękniejszych dni i lat swego życia nad „półczarną", czuły się w swoim żywiole. Bo ten wielki wagon dancingowy, artystycznie dekorowany, o śliskiej jak szkło, parkietowej posadzce, wykładany gustownemi lustrami i pełen flakonów z kwiatami, urozmaicony dyskretnemi reflektorami, sprawiał poprostu wrażenie na przebywających w nim, że znajdują się w jakiejś bardzo wytwornej kawiarni... Podobieństwo do kawiarni było tem większe że nie zbiegło zbliżonych do zawodowych „ein i fortancerów" typów, usiłujących zachowaniem się i ruchami przekonać wszystkich, że w pociągu do Wilna można też mieć „Bagatelę", czy jakąś inną „Elitę".

Tak przeżyło się pół nocy i cały prawie dzień. Bo zmierzchało się już i cienie liljowe kładły się wokoło zielonych wzgórz, kiedyśmy dojeżdżali do Wilna. Witała nas w tem mieście przecudna pełnia księżyca, obramowana iskrzącą się mnogością gwiazd. Na ciemnem tle niedalekiego horyzontu wystrzelały w niebo bajkową bielą oświetlone uroczystą iluminacją trzy krzyże... Wieże kościołów i kopuły cerkiewne strzelały w mroku swą pozłotą i krajały przyćmiony granat nieba całkiem czarnemi konturami.

Lwowscy turyści w mig rozpierzchli się po tem mieście prawie jak z bajki, przystrojonem jeszcze urokiem wczesno-jesiennego wieczora. Dużo ich widziałem tego jeszcze dnia pod Ostrą Bramą. Zwłaszcza kobiety. Nie brakło Lwowian i na Targach Północnych — bo „oficjalnie" dla tych właśnie Targów wycieczka została zorganizowana. Tego wieczora i ja znalazłem się u wylotu ulicy Królewskiej, gdzie wzmożony ruch i dumnie powiewające biało-czerwone flagi obwieszczały miejsce Targów.

Bez żadnej przesady trzeba stwierdzić, że impreza Trzecich Targów Północnych udała się miastu znakomicie. Nie można tu wprawdzie mówić o niczem, coby imponowało gigantycznością, czy też liczbą zgromadzonych eksponatów, — trudno jednak czegoś takiego żądać w czasie kryzysu i tak nieprzychylnej wszelkiej wytwórczości konjunktury. W każdym razie wystawa dała znakomite świadectwo dużemu dorobkowi przemysłu rodzimego w północno-wschodniej połaci naszego kraju. Zwłaszcza zwracały uwagę pawilony wystawy lniarskiej i pawilon rybacki.

Na osobne podkreślenie zasługuje oprawa artystyczna Targów. Wszystkie stoiska, kioski i pawilony wykonane były zarówno w pomysłach, jak i w budowie prześlicznie. Uderzały oryginalnością swoją i śmiałością kompozycji. Nic też w tem dziwnego, że Targi Północne w swoim trzecim etapie cieszą się ogromną frekwencją i uznaniem. Są nawet tacy, którzy twierdzą, że Wystawa wileńska przewyższyła tegoroczne Targi Wschodnie we Lwowie. I kto wie, czy nie mają racji...

Ale o ile pierwszy dzień, a raczej wieczór w Wilnie oraz Targi nie sprawiły Lwowianom zawodu, o tyle pogoda następnego i właściwie jedynego dnia pobytu w Wilnie, okazała się nader niegościnna dla gości z południa Polski. Od wczesnego rana deszcz zalewał charakterystyczne wileńskie „kocie łby" i lał się za kołnierze, kłapych na czem świat stoi ludzi, odwiedzających z przedziwnie bohaterskim uporem wszystkie piękne kościoły i zabytki Nawet Zamkowej Górze nie przepuszczono mimo ulewy i śliskiego błota oblepiającego spinających się na jej niezbyt strome stoki. Lwowianie to lud dzielny, — uważali, że są na to w Wilnie, by całe je, przynajmniej pobieżnie, oglądnąć. Toteż zmusili nawet zarząd „portu" miejscowego do wysłania dwu statków wypełnionych uczestnikami wycieczki — Wilją do Werck. Jak im się podróżowało po falach niebieskiej rzeki pod strugami całkiem nie niebieskiego, ale przelicielnego deszczu, — nie wiadomo. Humory mieli po powrocie nienajgorsze... Prawdopodobnie zasługa to odwieczej knajpy stojącej nad brzegiem w Werkach, — słynnej „Słomianki".

Już o północy, między poniedział-

Wiadomości bieżące

9 września 1933

Sobota

Piotra Klawera

Jutro: Mikołaja

Wschód słońca 5·0

Zachód słońca 18·6

TEATR WIELKI

Sobota 9 bm. godz 7.30 „Fraulein Doktor".

Niedziela 10 bm godz. 7.30 „Fraulein Doktor".

Poniedziałek 11 bm. godz. 7.30 „Fraulein Doktor".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota 9 bm. godz. 7.30 „Nieprzyjaciółka mężczyzn".

Niedziela 10 bm. godz 3.30 „Moja Panna Mama". Ceny najniższe od 60 gr do 3.50. — Godz. 7.30 „Nieprzyjaciółka mężczyzn".

Poniedziałek 11 bm. godz 7.30 „Nieprzyjaciółka mężczyzn"

TEATR COLOSSEUM.

Film „Biały Mustang". Rewja „Różowy walc".

KINOTEATRY.

ADRJA: „Upior w Operze".
APOLLO: „Katastrofa w kopalni Thibaut", "Braterstwo ludów".
ATLANTIC: „Pieśń serca".
CASINO: „Ostatnia carowa".
CHIMERA: „Pieśń nocy" z Janem Kiepurą.
GRAŻYNA: „Błękitna rapsodia" i rewja „W rytmie walca".
KOPERNIK: „Pożegnanie z bronią".
MARYSIEŃKA: „Pożegnanie z bronią".
MIRAŻ: Harold Lloyd oraz Axela.
MUZA: „Królowa szybkości".
PALACE: Vlasta Burian jako „Adjutant Jego Wysokości".
PAN: „Ten, który wrócił".
PASAŻ: „Więzień z Cayenne" i „Filip i Flap za kratkami".
RAJ: „Podróż poślubna we troje".
STYLOWY: „Mężczyźni w jej życiu" oraz rewja „Całuję rączki".
ŚWIT: „Zew północy" i „W obronie honoru".
UCIECHA: „Pokonani Zwycięzcy" oraz rewja.

—o—

— **„Cyd" Corneille'a - Wyspiańskiego w Teatrze Wielkim.** We wtorek dnia 12 bm. w rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem wystawia Teatr Wielki słynne dzieło literatury światowej „Cyda" P. Cor-

Przed rocznicą Odsieczy Wiednia.

Na murach miasta rozlepiono następujące odezwy:

OBYWATELE!

Na dzień 12 września przypada 250 rocznica wiekopomnej

ODSIECZY WIEDEŃSKIEJ

Dzień ten obchodzić będzie Polska szczególnie uroczyście, by godnie uczcić pamięć wielkiego czynu zbrojnego, by złożyć hołd pamięci Wielkiego Króla.

Lwów jest miastem najsilniej związanem tradycją z Królem Janem III.

Niechaj nasza radość i wdzięczność znajdzie wyraz zewnętrzny w dniu wielkiej rocznicy.

Niechaj całe nasze miasto przybierze odświętny wygląd.

Przystrójcie już w wigilję tego dnia t. j. 11 września wasze domy flagami, emblematami i nalepkami z wizerunkiem Jana III., wydanemi przez Komitet.

Niechaj w tej radosnej manifestacji nie zabraknie ani jednego domu któryby nie był odświętnie przybrany.

Lwów, we wrześniu 1933.

Prezydent miasta
Wacław Drojanowski w. r.

Prace konserwatorskie w Podhorcach, Olesku i Żółkwi.

Prace konserwatorskie w Podhorcach, Olesku i Żółkwi, trwające od pewnego czasu, posunęły się tak dalece naprzód, że na czas uroczystości ku czci Jana III. zabytki te będą zupełnie przygotowane do przyjęcia wycieczek. Bardzo dobrze przedstawia się sprawa zamku w Podhorcach dzięki poparciu ks. Sanguszków. Sala rycerska tego zamku jest wspaniale odnowiona, podobnie i reszta sal. Roboty trwają w dalszym ciągu i do 16 b. m. będą ukończone. W Olesku roboty ograniczają się narazie do uporządkowania budynku. Odbudowano tu przedewszystkiem zniszczone stropy i schody. Robotami kieruje prof. Minkiewicz. Podobnie w Żółkwi do przyszłego tygodnia będą ukończone roboty, przedewszystkiem na I. piętrze, z salą hetmańską włącznie.

Ruch wycieczkowy do miejsc pamiątkowych.

W dniu 16 b. m. ludność Lwowa weźmie tłumny udział w uroczystościach w Podhorcach i Olesku. Dyrekcja Kolei Państwowych we Lwowie mobilizuje na ten dzień specjalny pociąg po bardzo niskich cenach biletów. Będzie też zorganizowana komunikacja autobusowa. Pozatem jest w planie szereg wycieczek. Na ostatniem posiedzeniu sekcji zabytkowo-wycieczkowej Komitetu poruczono zorganizowanie tych wycieczek Polskiemu Towarzystwu Krajoznawczemu. Biuro Towarzystwa mieści się przy ul. Sobieskiego 3, tel. 10-66.

Na uroczystości ku czci Jana III. we Lwowie jest zapowiedziana wycieczka młodzieży szkolnej z Poznania w ilości około 400 osób.

Broszura o Odsieczy Wiednia.

Staraniem Komitetu Obchodu 250-tej rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej wyszła z druku broszura dr. Władysława Filara p. t. „Jan III. — zbawca Wiednia". Autor kreśli w niej w sposób popularny i barwny genezę przymierza polsko-austrjackiego, nastroje Wiednia przed oblężeniem, charakterystykę armji tureckiej oraz chrześcijańskiej, przebieg bitwy pod Wiedniem i znaczenie odsieczy wiedeńskiej. Broszury dopełnia podobizna Sobieskiego oraz plan Wiednia i okolicy w czasie oblężenia. Praca dr. Filara odda cenne usługi zwłaszcza prelegentom, żywy zaś sposób opowiadania zapewnia jej poczytność w najszerszych kołach. Cena broszury 50 gr.

Dekoracja domów.

Obowiązkiem każdego obywatela, bez różnicy wyznania i narodowości jest ozdobić w dniach uroczystości ku czci Jana III. dom flagą o barwach państwowych, a okna nalepkami, specjalnie wydanemi przez Komitet celem uświetnienia święta i nadania miastu naszemu odpowiedniego odświętnego wyglądu. Nalepki są do nabycia w lokalu TSL. przy ul. Czarnieckiego 1, w cenie po 10 gr.

Sprzedaż nalepek.

Następujące sklepy podjęły się rozsprzedaży nalepek Komitetu 250 rocznicy „Odsieczy Wiedeńskiej": Neusterowa, trafika Schönfelda, apteka Błądzińskiego, Głogowska, Skrabska, apteka Teneckiego, Kolońskі, Świtlik Kowernicki, Karp, apteka Markowicza, Książkiewicz, Majchrowicz, Biały Orzeł, Marja Dudryk, Orbis — Gródecka, apteka Łazowskiego, apteka Siarkiewicza, Olech, Jaeger, apteka Pilewskiego, Zakopane Zalewski — cukiernia, Musiałowicz, Sarmacja, apteka Dobrzańskiego, Hoszowski, Hawranek, Krawjański, Łopuszański apteka Stenzla, Zwoliński, Tlen, kiosk LOP, Schex i Stenzel, apteka Devehy, Berliński, Kram Studencki, Księgarnia TSL, Solecki, Bazar Przemysłu Ludowego ul. Klementyny Tańskiej, Kolektura ul Halicka 16, apteka Sładowskiego, Maksymowicz — Chorążczyzny, Weinstock, apteka Poratyńskiego, Kiosk Dyląga, Święs.

—o—

kiem a wtorkiem wolno zaczęli się schodzić pasażerowie lwowskiego pociągu do swojego wędrownego „klubu", przesuniętego gdzieś na daleki jakiś tor. Najwięcej wywlekało się ich od różnokolorowych „Sztrallów" (popularne w Wilnie cukiernie) gdzie melancholijnie przyglądali się na pożegnanie wileńskim typom i popijali wileńską czarną kawę.

W drodze powrotnej udało mi się zaobserwować szereg ciekawych zmian, jakie przyniósł niektórym współpasażerom pobyt w Wilnie. Nawet w moim przedziale. Zaznajomiłem się mianowicie w drodze do Wilna z jadącymi na wycieckę przystojnym brunetem i ładniutką blondynką. Już wtedy nie uchodziły mej uwagi czule ich zwrócone ku sobie wejrzenia i niemniej czułe słówka. Małżeństwem w każdym razie nie byli. Aż dopiero w drodze potnej — sensacja! Okazuje się, że sympatyczna para, by nie stracić czasu w Wilnie nadaremnie, wzięła tam ślub. Oryginalność tego przedsięwzięcia ujęła wszystkich niemal towarzyszy podróży, z których każdy pospieszył z serdecznemi gratulacjami. O innych zmianach u innych pasażerów jakoże ślubem nie uświęconych — nie wspominam.

O tej samej godzinie, w której dwa dni temu zobaczyliśmy Wilno, dojeżdżaliśmy do Lwowa. Nie witała nas pełnia księżycowa, ani nie roztoczył się przed nami urok jesiennego wieczoru. Było chmurno i mokro.

M. F.

neille'a w przepięknym przekładzie St. Wyspiańskiego. **Jest to właściwie raczej polska parafraza „Cyda", dorównywująca artyzmem parafrazie Calderonowego „Księcia Niezłomnego" Słowackiego** Obsadę „Cyda" tworzą: Cyd — J Strachocki, Szimena — Z. Życzkowska. Infantka — M. Malanowicz, Król — St. Michułowicz, Don Diego — L. Stępowski, Don Gomez — J. Guttner, pozostałe role odtwarzają: J Niczewska, H. Mikluszkówna, St. Pobóg, Połoński, Z. Nowosad. Reżyserja J. Strachocki. Oprawa dekoracyjna A Pronaszki.

Bilety do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura ABO, Rutowskiego 2, tel. 26-56.

— **Teatr Wielki.** Ostatnie przedstawienia „Fraulein Doktor". Słynny faktomontaż J. Tepy „Fraulein Doktor" grany będzie jeszcze tylko kilka razy w Teatrze Wielkim. Schodzi on po olbrzymiem powodzeniu z afisza osiągnąwszy liczbę 50 przedstawień. W głównej roli występuje ulubienica publiczności p. I. Ejchlerówna. Dalsza obsada premjerowa

Bilety do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura ABO, Rutowskiego 2, tel. 26-56.

— **Teatr Rozmaitości.** „Nieprzyjaciółka mężczyzn". Dziś i codziennie gra Teatr Rozmaitości wybitnie interesującą sztukę p. Antoine'a pt. „Nieprzyjaciółka mężczyzn". Sztuka ta zyskała sobie jednomyślną aprobatę prasy lwowskiej. Publiczność bawi się świetnie, oklaskując tak koncertową grę wykonawców z p M. Malanowicz na czele, jak i dowcipne powiedzenia sztuki. Wyreżyserował sztukę Br. Dąbrowski. Grają: pp. Malanowicz, Dąbrowski, Kański, Kipeniówna, Pobóg, Ratschka, Jaśkiewicz i inni.

Bilety do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura ABO, Rutowskiego 2, tel. 26-56.

— **Niedzielna popołudniówka w Teatrze Rozmaitości** W niedzielę popołudniu o g. 3.30 gra Teatr Rozmaitości świetną francuską komedję Verneuilla pt. „Moja Panna Mama", która w ciągu swoich prawie dwutygodniowych przedstawień osiągnęła wielki sukces powodzenia z powodu swych komicznych sytuacji i doskonałej gry wykonawców. Grają pp. Jaśkiewicz, Niczewska, Strachocki, Dąbrowski, Czajkowska, Ratschka i inni. Ceny miejsc od 60 gr. do 3.50 zł.

Bilety do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura ABO, Rutowskiego 2, tel. 26-56.

— **Kino - rewja „Stylowy".** Szaszkiewicza 5. Dziś premjera 2-go programu rewji p. t.: „Całuję rączki". Przebojami rewji są dwa wesołe skecze „Hańba" i „Egzamin szoferski" oraz dwie inscenizacje — Gondoliera i „Dla mej kochanki". I Wasowiczówna, która porwała publiczność lwowską swojemi lekkiemi piosenkami, obecnie przygotowała dwie piosenki. S Czerwiński i Bułatówna odśpiewają piękne duety operetkowe. Baletmistrz Chrzanowski przygotował nowe i efektowne tańce. Całość rewji pod niezawodnem kierownictwem Antoniego Kaczorowskiego jest artystyczna. Piękne dekoracje przygotował prof. Balk. Na ekranie John Grawford w filmie „Mężczyźni w jej życiu".

— **Colosseum.** Dziś w dalszym ciągu powtórzoną zostanie wczorajsza premjera zespołu „Perskiego Oka" pod kier. T. Pilarskiego, p. t.: "Różowy walc". Rewja ta obfituje w najnowsze przeboje stolicy, wzbudzając zachwyt u publiczności, i nie dziw też, że publiczność darzy wykonawców frenetycznemi oklaskami. Clou programu stanowi komiczna operetka p. t.: „Flirt na poddaszu" w wykonaniu całego zespołu rewjowego z primadonną operetki lwowskiej p. Melą Grabowską na czele. Na ekranie po raz pierwszy we Lwowie film p. t.: „Biały Mustang". Do rozpoczęcia I-go seansu ceny miejsc zniżone

—c—

— **Wpisy** na Państw. Wieczorny 10-cio mies Kurs Elektrotechniczny oraz Kurs Radjotechniczny odbędą się w dniach od 11—14 września w sali L: 7. Państw. Szkoły Technicznej we Lwowie (ul. Snopkowska 47) od godz. 17—18-tej. Wpisowe zł 11 gr. 50. 1808

—c—

— **Sodalicja Marjańska Akademików** wzywa Kolegów - Sodalistów przybywających do Lwowa na studja do zgłoszenia się w Sekretarjacie przy ul. Halickiej 5. I p., tel. 97—00, codziennie między 19 a 20.

— **Ambulatorjum Kliniki chorób uszu, nosa i gardła** przy ul Hausnera 1 9, I. p. zostaje otwarta z dniem **11 b. m.** i przyjmuje chorych po raz pierwszy w poniedziałki, środy i piątki od godz. 8—10-tej, a będących w leczeniu codziennie od godz. 8—10-tej z wyjątkiem świąt i niedziel.

— **Próba chóru Tow. muzycznego.** W myśl uchwały Komitetu Obchodu rocznicy Odsieczy Kr. Jana Sobieskiego — zarząd chóru **meskiego** Pol Tow. Muzycznego zawiadamia swych członków, że **wspólna próba wszystkich** chórów odbędzie się w sobotę, dnia 9 b. m. o godz. 19·30 wiecz., w Małej Sali P. T. M. (ul. Chorążczyzny 1 7)

— **Polski Związek Entomologiczny.** VII. zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek dnia 11 września o godz. 18-tej w Muzeum im. Dzieduszyckich Na porządku referat dr Smreczyńskiego pt. „Uwagi taksonomiczne o Curculionidach polski" oraz liczne komunikaty. Dla gości wstęp wolny.

Inwalidzi wojenni przeciw zniesieniu koncesyj tytoniowych.

Prezydjum Zarządu głównego Związku Inwalidów Wojennych wystosowało do Rządu memorjał, w którym precyzuje stanowisko tej organizacji w związku z projektowanem zniesieniem systemu koncesjonowania sprzedaży wyrobów monopolu tytoniowego.

Związek inwalidów obstaje przy utrzymaniu dotychczasowego systemu udzielania koncesyj w wielkich miastach. W odniesieniu do zamiarów Ministerstwa Skarbu, które idą w kierunku rozszerzenia sieci sprzedaży wyrobów tytoniowych na prowincji, proponuje memorjał Związku inwalidów, aby Związkowi temu zgłaszano wakanse z prowincji, celem obsadzenia ich przez członków Związku.

Co się zaś tyczy siedziby sprzedaży wyrobów monopolu tytoniowego po osadach, to Związek inwalidów proponuje, ażeby zezwolono na sprzedaż tytoniu po domach w skrzynkach bez koniecznośсi zakładania specjalnego sklepu, przyczem sprzedawcy ci mieliby być zwolnieni od obowiązku wykupywania świadectw i patentów akcyzowych.

Obecnie istnieje w Polsce około 8000 punktów sprzedaży wyrobów monopolu tytoniowego, obsadzonych przez inwalidów wojennych. (Wschód).

— **Związek Inwalidów wojennych.** W związku z zawiadomieniem Komitetu Opieki pozaszkolnej we Lwowie o gotowości umieszczenia w ochronkach i opłacaniu obiadów dla pewnej ilości dzieci członków inwalidów wojennych. Zarząd Okr. Koła Zw. Inw. woj. R. P. wzywa wszystkich zainteresowanych, by zgłosili w terminie do dnia 14 bm. dzieci w wieku przedszkolnym, oraz niemowląt potrzebujących mleka. Z pomocy Komitetu korzystać mogą jedynie dzieci inwalidów bezrobotnych i tych, którzy nie korzystają z akcji opieki społecznej. Zgłoszenia należy przedkładać w biurze Okręgowego Koła ZIW we Lwowie, ul. Ossolińskich 11.

— **Ślub speakera lwowskiego „Radja“ i** znanego autora dramatycznego, Jerzego Tepy, z p. Janiną Kuchciakówną, odbędzie się dzisiaj, 9 bm. w kościele parafjalnym w Zaleszczykach.

— **Jak Król Sobieski z Kowalichą tańcował** (wesele w Jaworowie), pióra Julji Duszyńskiej z muzyką Mieczysława Ottona Żukowskiego nadaje z okazji rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej Rozgłośnia Lwowska Polskiego Radja, dnia 10. września b. r., o godzinie 18'40—19'20, t. j. w niedzielę. Barwne słuchowisko z muzyką i tańcami na tle prawdziwego zdarzenia z życia Jana III., wprowadzi słuchaczy w krąg życia prywatnego Wielkiego Króla, który po wiktorji wiedeńskiej zawitał do ulubionej rezydencji w Jaworowie i tu wśród włościan okolicznych zbierał hołdy od ambasadorów i posłów państw zagranicznych. Wzruszającym momentem słuchowiska jest podziękowanie włościan Jaworowskich, którzy przynoszą w darze Sobieskiemu korowaj, jako wyraz wdzięczności za rozgromienie Turków i uwolnienie w ten sposób Kresów Polskich od ciągłych napadów pogańskich.

— **Wesoła Fala Lwowska** donosi: Audycję naszą nr. 17 w niedzielę, dnia 10 września wypełni program radjowo-muzyczny, w którym wyróżniają się zarówno oryginalnością pomysłu, jak i zdrowym humorem skecze „Przekleństwo ustawowo zakazane“, „III-ci sezon“, „Tirili — tirila“, uzupełnione w szeregi miłych i melodyjnych piosenek.

—o—

— **Z życia towarzyskiego.** W kościele Saint Sulpice w Paryżu odbył się dnia 7 sierpnia ślub p. Henrietty Arsendeux córki pp. O. i dra Arsendeux chef de service Senatu z doc. dr. Ludwikiem Dworzakiem, Sędzią okręgowym we Lwowie.

— **W dniu imienin dyrektora B. G. K.** Miła uroczystość odbyła się w dniu wczorajszym w Banku Gospodarstwa Krajowego. Oto z okazji imienin dyrektora tej instytucji dra Marjana Chechlińskiego zebrali się wczoraj o godz. 8 rano przed rozpoczęciem czynności w biurze Solenizanta przybraniem kwiatami urzędnicy tego banku z wicedyr. dr. Platowskim na czele. Imieniem ogółu personelu Banku złożył Solenizantowi serdeczne życzenia wicedyrektor dr. Platowski, zaś imieniem zrzeszenia urzędników B. G. K. Linderski. Zaskoczony temi objawami gorącej sympatji wśród grona urzędników dyr. dr. Chechliński serdecznie podziękował, zapewniając, że jak dotychczas tak i nadal, dbając o rozwój Instytucji, której kierownictwo mu powierzono pamiętać również będzie o doli współpracowników.

Z okazji tej uroczystości grono urzędników B. G. K. złożyło 50 zł. na T. S. L., 50 zł. na Tow. Przyjaciół Młodzieży Akad. a 50 zł. na bezrobotnych urzędników bankowych.

— **Zniesienie Urzędów katastralnych w Małopolsce Wschodniej.** Agencja Wschód dowiaduje się, że na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu z lipca b. r. zostały formalnie z dniem 1-go sierpnia b. r. zniesione Urzędy katastralne, a agendy tych urzędów przekazane zostały właściwym terytorjalnie Urzędom Skarbowym.

— **Choroby zakaźne na terenie Województwa tarnopolskiego.** Na przełomie lipca i sierpnia b. r. w okresie czterotygodniowym, zanotowano na terenie Województwa tarnopolskiego 6 wypadków tyfusu plamistego, z tych jeden śmiertelny; tyfusu brzusznego 19 wypadków, w tych 3 zgony; czerwonki zanotowano 2 wypadki; szkarlatyny 44 wypadków, w tem 3 śmiertelne; dyfterytu 16 wypadków, 1 zakończony zgonem; jaglicy 46 wypadków. Zanotowano 14 wypadków pokąsania osób przez wściekłe zwierzęta.

—o—

W rocznicę zgonu Żwirki i Wigury.

W pierwszą rocznicę zgonu bohaterskich lotników śp. kpt. Franciszka Żwirki i inż. Stanisława Wigury Zwycięzców Międzynarodowego Challenge'u 1932 r. Komitet Wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie urządza w poniedziałek, dnia 11 września b. r. o g. 9-tej rano w kościele Archikatedralnym obrz. łać. Nabożeństwo Żałobne, które odprawi ks. prałat Chwirut. W czasie Nabożeństwa będzie śpiewać chór „Lutnia - Macierz“ pod batutą ks. prof. Wyszyńskiego. Komitet Wojewódzki L. O. P. P. zaprasza na to Uroczyste Nabożeństwo przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, samorządowych, stowarzyszenia i organizacje, społeczeństwo, młodzież akademicką i młodzież szkolną.

Meeting lotniczy.

Aeroklub lwowski organizuje w dniu 1 października b. r. „II. Meeting lotniczy“ we Lwowie na lotnisku w Skniłowie. Program tegorocznego meetingu został znacznie powiększony i obejmuje pokazy ze wszystkich dziedzin lotnictwa (m. in. pokazy na balonach, szybowcach itd.). Największe zainteresowanie budzi naturalnie wyścig samolotów turystycznych o nagrodę wędrowną m. Lwowa. Organizatorowie mają również zapewniony udział znanej już we Lwowie „Trójki kpt. Bajana“, której zeszłoroczny pokaz wywołał wielkie zainteresowanie. Najprawdopodobniej w meetingu weźmie również udział zdobywca Atlantyku kpt. Skarżyński. Przygotowania do tej wielkiej imprezy są już w pełnym toku. Aeroklub lwowski czyni starania by tegoroczny meeting wypadł pod każdym względem udatnie.

Wstępem do II meetingu lotniczego będzie zjazd gwiaździsty rozegrany w dwóch kategorjach w przeddzień meetingu 30 września.

Mościce uruchamiają elektrownię dla zasilania także województwa lwowskiego.

Państwowa fabryka związków azotowych w Mościcach zwróciła się do odnośnych czynników rządowych o udzielenie jej uprawnienia na elektrownię, która działać ma na bardzo rozległym terenie. Elektrownia prócz szeregu powiatów w Województwie krakowskiem i kieleckiem, ma obsługiwać również część zachodnią województwa lwowskiego, powiat rzeszowski i krośnieński. Sieć nowej elektrowni ma być częściowo podziemna. Uprawnienia elektrowni trwać mają lat 40.

(Wschód).

Kupcy oskarżeni o kupno kradzionych towarów.

Znani kupcy i przemysłowcy lwowscy: radca izby Przem.-Handl. Henryk Schleier, właściciel składu farb Baum i K. Badner otrzymali wczoraj akt oskarżenia, zarzucający im kupno korków, skradzionych przed kilkoma tygodniami w Krajowej Fabryce Korków we Lwowie.

—o—

Ujęcie rzekomego podpalacza.

Na podstawie dochodzeń prowadzonych od kilku dni celem wykrycia sprawców podpaleń na Zniesieniu przytrzymano wczoraj Stefana Nieckarza, emerytowanego posterunkowego, zam. przy ul. Starozniesieńskiej 84. Kilku ludzi widziało Nieckarza chodzącego bez celu w nocy w pobliżu miejsc gdzie wybuchły pożary. Pozatem Nieckarz miał podobno grozić zemstą właścicielom spalonych budynków.

Wypadek na dworcu kolejowym w Brzuchowicach.

Na dworcu kolejowym w Brzuchowicach wydarzył się wczoraj rano nieszczęśliwy wypadek. Oto jeden ze spóźnionych pasażerów 19-letni pomocnik fryzjerski Stefan Schidelknecht wskoczył tak niezręcznie do będącego już w ruchu pociągu lwowskiego, że upadł i doznał silnych potłuczeń na całem ciele.

Pociąg zatrzymano, a potłuczonego pasażera przewieziono do Lwowa na dworzec główny, skąd odwieziono go karetką Pogotowia do szpitala powszechnego.

Z SALI SĄDOWEJ.

Zabił żonę w sześć tygodni po ślubie.

W dniu 14 kwietnia b. r. około godz. 9 rano, jak o tem swego czasu donosiliśmy, rozegrała się w budynku mieszkalnym na dworcu „Podzamcze“ krwawa scena. Oto Marjan Sobołta, 22-letni pomocnik handlowy bez zajęcia, strzelił przez zamknięte drzwi do żony swej Czesławy i zabił ją na miejscu.

Wczoraj Sobołta stanął przed sądem przysięgłych, oskarżony o zbrodnię morderstwa.

Akt oskarżenia.

Według aktu oskarżenia, sprawa przedstawia się następująco: Marjan Sobołta po ukończeniu 4 kl. gimn. wstąpił do praktyki handlowej, po ukończeniu jej jednak nie znalazł żadnego zajęcia. Nie posiadając widoków utrzymania rodziny, Sobołta oświadczył się w lecie 1932 r. Czesławie Rusinównej i został przez nią przyjęty. Ponieważ był gwałtownego usposobienia, czynił narzeczonej często sceny zazdrości a nawet bił ją, ale dalej nie posiadał żadnego zajęcia, wobec tego tak matka oskarżonego, jak i rodzina Czesławy były przeciwne temu związkowi. Mimo to i wbrew woli obu rodzin, Sobołta w dniu 25 lutego b. r. zawarł z Czesławą związek małżeński a nie mając na jej utrzymanie, zamieszkał z Czesławą u swej matki.

Już w kilka dni po ślubie zaczął Sobołta prześladować żonę scenami zazdrości a kłótnie a nawet bójki były na porządku dziennym. Gdy nadto Sobołta nie posiadał środków utrzymania żony i nie było nadziei, by je zdobył, Czesława postanowiła opuścić męża i w dniu 10 kwietnia, już w 6 tygodni po ślubie, uciekła od Sobołty i zamieszkała u swej siostry Stefanji Stefaniszynowej, żony urzędnika kolei na Podzamczu.

Obawiając się napadów męża, starała się zataić przed nim miejsce swego pobytu.

Oskarżony dowiedział się jednak, gdzie żona przebywa i zaczął krążyć koło jej mieszkania w nadziei, że ją spotka.

I rzeczywiście w dniu 12 kwietnia około godz. 9 wieczorem spotkał Czesławę na dworcu Podzamcze.

Na widok męża Czesława z przestrachu zaczęła uciekać a gdy oskarżony ścigał ją, wbiegła do restauracji kolejowej — i z krzykiem „mąż chce mnie bić“ wzywała pomocy obecnych.

Publiczność obecna w restauracji stanęła w obronie napadniętej i nie dopuściła Sobołty do Czesławy.

Wówczas Sobołta próbował listownie namówić Czesławę do widzenia się z nim a gdy listy nie odniosły skutku, w dniu 14 kwietnia wybrał się uzbrojony w rewolwer do mieszkania Stefaniszynów. Na widok Sobołty siostra Czesławy, Stefanja Stefaniszynowa w przeczuciu czegoś złego, zamknęła drzwi swego mieszkania na klucz od wewnątrz i nie wpuściła szwagra. Wtedy Sobołta poprosił Stefanję, by zawołała siostrę, a on tak przez drzwi „coś jej powie“. Temu żądaniu uczyniono zadość i oskarżony jakiś czas rozmawiał z żoną, orjentując się dokładnie w którem miejscu Czesława stoi za drzwiami. W pewnej chwili wydobył rewolwer i strzelił przez „filunek“ drzwi w kierunku, gdzie spodziewał się obecności żony.

Skutki strzału były straszne. Czesława trafiona w oba płuca i serce, prawie natychmiast wyzionęła ducha, zdoławszy tylko krzyknąć „ratunku“.

Na ten krzyk Sobołta skierował rewolwer przeciwko sobie i choć dał do siebie 5 strzałów — nie poniósł cięższego szwanku a po operacji powrócił do zdrowia.

Rozprawa.

Rozprawę prowadzi s. o. Tertil, oskarża prok. dr. Kuhn, broni dr. Hirschsprung.

Zeznania oskarżonego.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący przystąpił do przesłuchania oskarżonego.

Oskarżony Sobołta, wysoki, szczupły szatyn o bujnej czuprynie, bladej dość sympatycznej twarzy, zeznaje głosem cichym, wzruszonym. Do winy nie przyznaje się. Od chwili poznania z Cesią był o nią zawsze zazdrosny. Uczucia tego nie umie wytłumaczyć. Poznał Cesię przed 9 laty, gdy oboje byli jeszcze dziećmi i od tego czasu pokochał ją. Ożenił się z nią na jej żądanie — wbrew woli rodziców. Krytycznej chwili strzałów nie pamięta. Gdy usłyszał od Cesi, że nie wróci do niego — stracił panowanie nad sobą i nie wie co się z nim stało.

W dalszym ciągu rozprawy przesłuchano kilku świadków.

Świadek Łomnicka posługaczka Stefaniszynów zeznała, że ś. p. Czesława jeszcze gdy była narzeczoną Sobołty skarżyła się przed nią, że oskarżony ją bije. Cesia miała znajomego, porządnego chłopca, który chciał się z nią żenić, Sobołta jednak nie dopuścił do tego, a nawet obił rywala. Łomnicka widziała jak w krytycznym dniu 1 kwietnia Sobołta dobijał się do mieszkania Stefaniszynów, prosił, żeby mu Cesia otworzyła, a on jej poda karteczkę, wkońcu oświadczył, że postara się o rozwód i wzywa ją, by zabrała swe rzeczy. Wtedy Cesia zawołała, „jeżeli jesteś dla mnie życzliwy, postaraj się dla mnie o 20 zł. Na te słowa Sobołta cofnął się z pod drzwi i strzelił. Następnie oddał kilka strzałów do siebie.

Przesłuchano jeszcze siostrę zamordowanej i jej szwagra Stefaniszyna, którzy zeznają, że byli przeciwni małżeństwu Cesi i nawet nie byli na ślubie.

Z odczytanych listów Sobołty wynika, że nie ona jego, ale on zdradzał żonę, bo w listach tych zapewniał jakąś Wandeczkę i Ziutę, że ją kocha i bez nich żyć nie może...

Na tem o godzinie 3-ciej odroczono rozprawę do dziś 9 rano.

Dziś też zapadnie wyrok.

—o—

Z za kulis paryskich magazynów.

Moda, która powinna być właściwie odbiciem nastroju dnia, gwiżdże sobie na wszelkiego rodzaju konjunktury go spodarcze i polityczne. Co ją obchodzi kryzys? Paryż postanowił bezapelacyjnie zadziwić świat. I trzeba przyznać, że mu się to udało. Zagraniczni kupcy, przybyli z ciężkim bagażem pesymizmu, wyzbyli się go tu całkowicie i odrazu. To, co ujrzeli, oszołomiło ich. Nigdy jeszcze oglądane kolekcje nie były wystawniejsze, elegantsze i kosztowniejsze, nigdy nie były bardziej pomysłowe i oryginalne, ani pod względem kroju, ani też pod względem materjału. Ogólna tendencja w stosunku do linji ta sama: ramiona kwadratowe, sylwetka przypomina kielich, suknia na dzień mało różni się od letniej, jest wąska, mało wycięta, ma kołnierzyk okrągły, związany kokardą; zamiast sztywnej organtyny i piki stosuje się na przybranie cire, płaskie futra, draperie, żaboty. Paski zakończone są bo gatemi klamrami, talja wysoka, klipsy, guziki i broszki. Stara brosza po prababce przyda się w tym roku jak nigdy.

Na wieczór moda się zmienia. Wieczorem ramiona są obnażone, suknia długa, wąska szczelnie oblegająca figurę, za to poniżej kolan suknia rozszerza się. Istnieje chyba ze 100 sposobów poszerzenia: falbany, wolanty, tre ny... Nieraz falbana jest rozcięta i ukazuje gęsto plisowany tiul, czasem ozdobą rozciętej falbany są tylko nogi na tle podbitej materjałem falbany. Rozcięte końce wolantu raz zaokrąglają się, innym razem kończą się kwadratowo. Plecy są obnażone. Od talji idą do tyłu sute kokardy, wiązane węzły, tworzące rodzaj turniury lub zwykłe plisy. Prawie wszystkie suknie wieczorowe mają treny, długie, wyraźnie zaakcentowane.

W dziedzinie materjałów utrzymy tej zimy najdroższe tkaniny: błyszczącą lamę, morę, brokaty, taftę, satin, drap-d'argent oraz wszelkiego rodzaju welury. Na dzień jersey'e, tweedy i grubo tkane puszyste miękkie wełny. Kolory smutne, zgaszone: błękit wpadający w szary i szary podobny do niebieskiego. Tegoroczne czerwień podobna będzie do fjoletu. W jedwabiach delikatność tych barw będzie bardziej jeszcze podkreślona, w wełnach natomiast dużo stracą na wyrazie. Piękny jest hiacynt, który Vionnet dodaje do różowego, szary i zielony Patou i błękit, ten jedyny paryski błękit, niepodobny do żadnego innego na świecie.

Ekspedycja naukowa do Pustyni Perskiej.

Przybyła do Teheranu niemiecka ekspedycja naukowa dr. Stratil-Sauera, która przez dwa lata prowadziła badania w pustyni perskiej Biabane Louth. Ekspedycja, posługując się samochodami, dotarła do środka pustyni, dokąd nie dotknęła jeszcze noga ludzka. Pustynia pozbawiona jest jakiegokolwiek życia organicznego i obfituje w słone bagna t. zw. „kewiry", stanowiące wielkie niebezpieczeństwo dla podróżnych. W wyniku przeprowadzonych badań geologicznych natrafiono na złoża srebra i złota. Wyprawa, finansowana przez rząd berliński i uniwersytet w Lipsku, musiała przerwać swoje prace z powodu braku funduszów. Dr. Sauerowi w czasie jego podróży towarzyszyła jego małżonka.

Rozmiary naszego świata są mniejsze niż dotychczas przypuszczano.

Do niedawna przypuszczali astronomowie, że przestrzeń kosmiczna jest „przeźroczysta" i że w przestrzeni tej niema absorbcji światła. Dopiero w r. 1930 stwierdził astronom amerykański Trümpler, że w pobliżu głównej płaszczyzny systemu drogi mlecznej ulega światło znacznej absorbcii. Badania Trümplera potwierdził astronom watykański ks. Hagen, który zestawił szczegółowo rozmieszczenie ciemnych chmur kosmicznych w systemie drogi mlecznej. Badania Trümplera i Hagena potwierdzili inni astronomowie, przyjmując grubość warstwy, absorbującej światło drogze mlecznej, w rozmiarach 210 parsek. (1 parsek = 3,26 lat świetlnych). Warstwa absorbująca nie tylko osłabia intensywność światła lecz wywołuje również jego zabarwienie w kierunku czerwonej części widma. Amerykanin Stebbins obliczył, że po uwzględnieniu absorbcji trzeba będzie zredukować rozmiary drogi mlecznej. Średnica systemu drogi mlecznej, obliczana dotychczas na 80.000 parsek, będzie musiała być zredukowaną do 30.000 parsek. Odległość ośrodka systemu skupień kulistych od słońca zmniejszy się ze 16.000 na 10.000 parsek. Najdalsze skupienia kuliste, których odległość obliczano dotychczas na okrągło 50.000 parsek, zbliżą się do słońca o całych 20.000 parsek. System skupień kulistych drogi mlecznej przybierze też, po uwzględnieniu absorbcji, inny wygląd: dotychczas przypuszczano mianowicie, że system ten ma powstać owalną. Stebbins natomiast przyjmuje, że system skupień kulistych grupuje się symetrycznie dokoła ośrodka drogi mlecznej. Obliczenia Stebbinsa wyrównują niewytłumaczoną, doychczas różnicę między wielkością naszej drogi mlecznej, a wielkością mgławic pozagalaktycznych.

Skarga apelacyjna pisana wierszem.

Pisma toruńskie donoszą: Trudniący się procederem pokątnego doradcy niejaki Paweł Sprengel wystawił pewnemu kmiotkowi sfałszowane przez siebie poświadczenie sekretarjatu sądu. Fałszerstwo się jednak wydało i niefortunny „pan mecenas" stanął przed sądem okręgowym w Starogardzie, gdzie podyktowano mu jako recydywiście rok więzienia. Od wyroku tego Sprengel wniósł apelację, pisząc dość obszerny wywód apelacyjny w oryginalny sposób — mianowicie rymowanem pismem. W rymach tych opisuje swe tragiczne położenie, tłumacząc swój występek biedą i niedostatkiem. Sąd apelacyjny po rozprawie zmniejszył Sprengelowi karę do 6 i pół miesięcy więzienia.

Amerykańskie znaczki pocztowe z podobizną Tadeusza Kościuszki.

Departament pocztowy Stanów Zjednoczonych postanowił wypuścić pięciocentowe znaczki pocztowe z podobizną Kościuszki z okazji 150-ej rocznicy udziału Kościuszki w walkach o niepodległość i przyznania mu honorowego obywatelstwa Stanów Zjednoczonych.

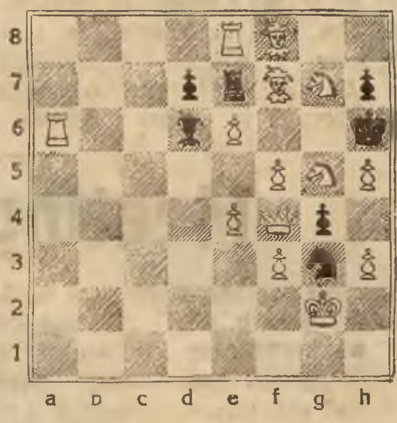
Jak donosi prasa polsko-amerykańska, do powzięcia ostatecznej decyzji przez departament pocztowy w sprawie emisji znaczków przyczyniło się w znacznej mierze urządzenie wspaniałego „Dnia Polskiego" na wystawie chicagowskiej, który zwrócił uwagę całego społeczeństwa amerykańskiego na naszych bohaterów narodowych — Kościuszkę i Pułaskiego.

♜ DZIAŁ SZACHOWY ♜

L. 71.

H. Person.

(1 nagr. „Schachvaerlden XI — 1932 r.)

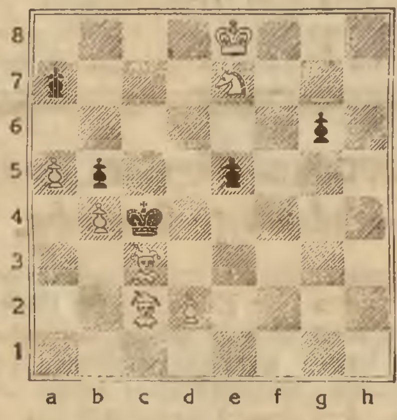


Mat w 2 posunięciach.

L. 72.

S. Limbach (Lwów).

(Oryginalne)



Mat w 3 posunięciach

Jak zagrałbyś w tej pozycji?

Kombinacyjne możliwości utajone w partjach rozgrywanych przez dzisiejszych mistrzów zasługują, chociażby ze względu na swą aktualność, na specjalną uwagę. W obecnie wprowadzonej rubryce podawać będziemy szereg ciekawszych pozycji których rozwiązania znajdą P. T. Czytelnicy w każdym z następnych dodatków

L. 1.

Turniej w Kopenhadze, 3 czerwca 1933.

E. Gemzöe.



E. Andersen.

Białe zaczynają.

L. 2.

Turniej w Folkestone 14 czerwca 1933.

V. Petrow.



G. Page.

Czarne zaczynają.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ.

L. 49. E. Plesnivy: 1. Hd2—d3!
1..., Wxd3; 2. Sd7. 1.. Gxd3; 2. Sd7.
1..., Sxd3; 2. Sc6. 1... cxd3; 2. g7.
1... Se3. 2. Sa6
2. g7... dual.
1... Sd2, Sg3. 2. e4+
g7... dual.
Poprawka słaba. Zadanie zdobywające 1 ngr nie powinno posiadać duali.
L. 50. E. Salardini: 1. Kf8—e7!
L. 51. E. Bosvell: 1. Ke4—e5! Tempo.
L. 52. J. Cumpe: 1. Hh5 — e2!
L. 53. E. Salardini. 1. Gd5 — c6!
L. 54. T. Czarnecki 1. Sg2—e1!
1..., Kxe4; 2 c4+, 1... Kxf5; 2. g4 mat.
1..., Kxd5; 2 Ga2 mat. 1.., Wxh4; 2. Sf3+
1..., Wxg3; 2. Gxg3+. 1... Sxe4; 2 Sd3+.
1... Sd5; 2. Wd8+, 1.. ∾; 2. Sf3+.
L. 55. J. P. Pedersen: 1 .Wb3—b4!

Okruchy z Folkestone.

I.

Partja Flohr—Kaschdan obiegła prasę szachową nieomal całego świata (m. in. i w naszym dziale się znajdowała). W poniższej pozycji A. Lilienthal uczynił zajmujące odkrycie:

J. Kaschdan (U. S. A.).



S. Flohr (Czechosłowacja).

28. Wd8+. —;

Posunięcie to jest błędem! O wiele silniejszem było 28. He5+. Ka8; 29. Hd4. po którem czarne wobec groźby Wa1 musiałyby zagrać a6.

28. —. Kc7??;

Ten ruch powoduje przegranie partji, którą **Kaschdan mógł wygrać.** Należało grać 28. —. Gc8!!; i białe znalazłyby się w pułapce wobec groźby mata Hb1+ i Hxf2+. Groźba ta jest trudną do odparcia, n. p. 29. h3?, Wxd8: 30. Hxd8. Ha1+, 31. Kh2. He5+ i zdobywa gońca. lub 29. f3?, Hb1+; 30. Kf2, Hb6+; i zdobywa wieżę Jedyną obroną jest ofiarowanie jakości n. p. 29. He5+. Ka8; 30. Wxc8+. WxcS; 31. h3.

po 28 posunięciu Czarnych w tekście nastąpił tragiczny epilog.

29. He7+. Kb6; 30. c5+ i Czarne poddały

II.

Różnostronne roszady prowadziły często do bezlitosnych i gwałtownych starć o dramatycznem niekiedy zakończeniu:

V. Mikenas (Litwa).



St. Rosselli del Turco (Włochy).

29. . Wc8 — c2! 30. Gxb6?. —;

W obliczu możliwości, które może dać ruch Gg2—d5 popełniają Białe rozstrzygający błąd. Po 30 Se4! dalszy przebieg partji wcale nie przedstawiałby się dla Czarnych pomyślnie (n. p. 30... Hc4. 31. Gxb6, Ha4? 32 Sc3, Wxc3; 33 Gd5+! następnie zaś bxc z wygraną)

30. e4!. —;

Otwiera przekątnię g7—b2 blokując równocześnie diagonalę g2 — d5.

31. Gd4. Hc4; 32. Gxg7 Ha4!
Białe poddały.

Nieco o obronie Grünfelda.

Na łamach pisma „Magyar Sakkvilag" toczyła się ostatnio ciekawa polemika między Botwinnikiem a Brinckmannem na temat obrony Grünfelda. Ciekawym w tej polemice jest fakt przychwycenia przez całkiem nieznanego Gerschenkrona dwu kardynalnych błędów w krytyce Brinckmanna. Mianowicie w pozycji



ostatnie posunięcie białych (G—b2??) jest grubem przeoczeniem, gdyż po **17.. Wh5! następuje strata figury lub mat!** Analizując pozycję dalej radzi Brinckmann grać 17... We7? 18. Gxg7 Kxg7; 19. Hd4+. f6, przerywając analizę uwagą, że czarne mają zadowalającą grę!- Tymczasem w tej pozycji białe grając

20. Hxd5! cxd5: 21. Se6+. Wxe6; 22. Wxc7+. zdobywają piona i wygrywają partje.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Jarosławianin. Nie miał Pan racji!

Program radjowy.

Sobota, 9 września.

Lwów. (381) Godz 7—7'55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna 7'55—11'15: Przerwa. 11'15—11'57: Trans. z Warszawy Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronom. w Warszawie, hejnał m Torunia z okazji jego 700-lecia. 12'05: Muzyka lekka z płyt. 12'25: Codz. przegląd prasy polskiej. 12'33: Komunikat meteorologiczny. 12'35. Dziennik południowy 13—14'55: Przerwa; 14'55: Muzyka z płyt. 15'05: Odczytanie programu na dzień bież. 15'10: „Silva Rerum" i repertuar teatrów miejskich 15'15: Muzyka z płyt. 15'25: Komunikat gospodarczy. 15'35: Koncert orkiestry salonowej pod dyr. p. Tadeusza Seredyńskiego 16: Audycja dla chorych w opr. ks. kanonika Michała Rękasa. 16'30: Trans. z Warszawy Recita śpiewaczy p. Heleny Ostrowskiej. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 17: Trans. z Warszawy Odczyt aktualny 17'15: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka (Nina Grudzińska). 18'15: Tr. z Krakowa. Odczyt p. t.. „Prerje i wierchy Kanady" — wygł. p. Marja Patkanowska. 18'35: Trans. z Warszawy. Recital śpiewaczy Heleny Lipowskiej. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein 19'03: Kącik Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. 19'15: Trans. z Warszawy. Wiadomości z pola bitwy pod Wiedniem w dniu 9 września 1683 r., poda mjr Otton Laskowski. 19'40: Odczytanie programu na dzień następny. 19'45: Trans. z Warszawy Kwadrans literacki p. t.: „Słowik i róża". Nowela Oscara Wilde'a. 19'55—20: Przerwa. 20: Trans. z Wilna, z Ogniska Strzeleckiego na Antokolu, z okazji 25-lecia Związku Strzeleckiego. 20'40: Trans z Warszawy Piosenki w wyk. Mieczysława Fogga. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 21'05: Dziennik wieczorny. 21'15: Pomarki truskawieckie — polskie kąpielisko siarczano - solankowe" — wygł. dr. M. Kurzrock. 21'25—21'30. Przerwa. 21'30: Trans z Warszawy. Koncert muzyki polskiej w wyk. Józefa Smidowicza 22: Muzyka taneczna. 22'25: Wiadomości sportowe. 22'35: Komunikaty. 22'40—24: Muzyka taneczna.

Niedziela, 10 września

Lwów. (381). Godz. 10: Trans. z Wilna nabożeństwa polowego z placu Łukiskiego w związku z 25-leciem Związku Strzeleckiego Po nabożeństwie — manifestacja jedności i braterstwa Ziem Kresowych. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz. w Warszawie, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Odczytanie programu na dzień bieżący 12'10: Komunikat meteorologiczny 12'15: Trans. z Warszawy. Poranek muzyczny orkiestry symfonicz. P R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Helena Zarzycka (skrzypce). 14: Trans. z Warszawy. „Zadania Banku Akceptacyjnego", wygł dyr. Zdzisław Czarnowski. 14'15: Komunikat rolniczo - meteorolog. 14'20: Muzyka polska z płyt. 14'45: Trans. z Warszawy. „Moje uwagi o nawozach pomocniczych" — wygł. prof. Józef Mikułowski - Pomorski. 15'05: Muzyka lekka z płyt W przerwie. „Silva Rerum" i repertuar teatrów lwowskich. 16: Trans z Warszawy. Program dla dzieci i młodzieży: a) Radjotygodnik dla młodzieży: „Co się dzieje na świecie" — w opr. Bruno Winawera; b) opowiadanie p. t.: „Piechotą po Afryce" — wygł. p. Wacław Frenkiel. 16'30: Trans z Warszawy. Recital śpiewaczy Wandy Łozińskiej (sopran) przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 17: Trans. z Łodzi. „Dziecko robotnicze w okresie przedszkolnym". wygł. p. Janina Pawłowska. 17'15: Trans z Warszawy. ze stadjonu „Legji". Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie. 17'45: Trans. z Krakowa. Audycja ludowa p. t.: „Buczynowe wesele" 18'25: Trans. z Warszawy. Wiadomości z pola bitwy pod Wiedniem z dnia 10 września 1683 r. poda mjr. Otton Laskowski. 18'35: Odczytanie programu na dzień następny 18'40: Trans. z Warszawy. Słuchowisko. p. Julji Duszyńskiej pt.: „Jak Sobieski z Kowalichą tańcował". 19'20: Rozmaitości. 19'40: Trans. z Warszawy. „Skrzynka pocztowa techniczna". Korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel. 19'55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy Koncert w wyk. orkiestry P. R. pod dyr Stanisława Nawrota. Berta Crawford (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 20'50: Dziennik wieczorny. 21: „Na Wesołej Fali Lwowskiej". 22: Arje i pieśni polskie i włoskie w wyk. Walerji Jędrzejewskiej (sopr.). akomp. p Tadeusz Seredyński 22'25: Wiadomości sportowe z Krakowa. Wilna, Łodzi, Poznania. Katowic i Warszawy. 22'40: Komunikaty. 22'45—23: Koncert z płyt gramofonowych.

Zlikwidowanie jaczejki komunist.

Policja polityczna w Stanisławowie zlikwidowała onegdaj jaczejkę komunistyczną w pobliskiej Stanisławowa wiosce — Oryszowce. W związku z tem aresztowano 37 osób U aresztowanych znaleziono wielką ilość kompromitującego materjału a wszczególności bogatą literaturę komunistyczną. Przytrzymanych odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego.

Kronika stanisławowska.

Pomnik Marszałka Piłsudskiego w Skolem.

Z inicjatywy Zw. Zaw. Robotników Przemysłu Drzewnego w Skolem stanie wkrótce pomnik Marszałka Piłsudskiego przed budynkiem tamtejszej Kasy Chorych.

Pomnik będzie wykonany z alabastru żurawieńskiego. Protektorat nad budową pomnika objęli — wojewoda stanisławowski Z Jagodziński. gen. Popowicz, b. min Jędrzej Moraczewski i bar. Groedl. Powołano 2 Komitety — honorowy i organizacyjny, które rozpoczęły już pracę w kierunku zrealizowania pięknej inicjatywy robotników skolskich. Odsłonięcie pomnika nastąpi w dniu 11 listopada, z udziałem władz, delegacji różnych stowarzyszeń i związków zawodowych

Udział Zw. Strzeleckiego w „Dniach Ziemi Stanisławowskiej".

W uroczystościach ku czci Króla Jana Sobieskiego, które odbędą się w dniach 15 — 17 b m. p. n.: „Dni Ziemi Stanisławowskiej" — weźmie żywy udział Związek Strzelecki. Do Stanisławowa przybędzie w dniu 15 b m. 11 kompanji, zaś w dniu 17 b. m. dalszych 6 kompanji strzeleckich. Do defilady staną tedy trzy pełne pułki, a to. stanisławowski. stryjski i kołomyjski.

Z okazji tak licznej koncentracji strzelców, którą zaszczycą swą obecnością d-ca O. K. VI., gen. Bolesław Popowicz, gen Kasprzycki i komendant gł. Z Strz. płk. dypl Wład. Rusin odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru Zw. Strzeleckiego Stanisławów - miasto, bal reprezentacyjny oraz festyn strzelecki w „Sielance".

Członkowie Komitetu pożyczki wewnętrznej z województwa stanisławowskiego.

Do Komitetu centralnego pożyczki wewnętrznej, który ukonstytuował się onegdaj w Warszawie pod przewodnictwem Marsz. Senatu Raczkiewicza weszli z terenu Wojew Stanisławowskiego i wezmą udział w pracach tego Komitetu pp.: prez. Wacław Chowaniec, poseł Wł. Dzieduszycki. prez. W. Dąbrowski. M. Jaroszyński. inż. J. Kowalczewski. inż. K. Chłodnicki i poseł Józef Sanojca.

P. Łozińska objęła teatr stanisławowski.

Jak się dowiadujemy sprawa teatru stanisławowskiego została wreszcie załatwiona. Onegdaj Zarząd Towarzystwa Muz Dramatycz. im. Moniuszki podpisał umowę z art. teatrów lwowskich Łozińską, która obejmie dyrekcję teatru stanisławowskiego P Łozińska zobowiązała się zaangażować 10 sił zawodowych do zespołu, przyczem na reżysera został już zaangażowany znany artysta i reżyser R. Niewiarowicz Ponadto rozpoczęła dyr. Łozińska pertraktacje z artystami lwowskimi J. Strachockim i W. Siemiaszkową, w sprawie ich występów na scenie stanisławowskiej. Sezon teatralny rozpocznie się w Stanisławowie 1 października. O planach kierownictwa teatru na bież. sezon napiszemy wkrótce obszerniej.

Zjazd literatów żydowskich.

Staraniem redakcji czasopisma literackiego „Sztegu" odbędzie się w związku z uroczystościami „Ziemi Stanisławowskiej" w dniach 15—17 b m. zjazd żyd. literatów i dziennikarzy Województwa Stanisławowskiego. Celem zjazdu jest skoncentrowanie działalności kulturalnej literatów i dziennikarzy żyd. naszego Województwa. W ramach zjazdu wygłosi redaktor żyd. czasopisma literackiego „Sztegu" p. mgr. Maks Tabak referat na następujące tezy: 1) Małopolska — jej stanowisko w twórczości żydowskiej. 2) Stanowisko żyd. pisarza wobec walk partyjno - politycznych w żydostwie. 3) O współdziałanie poszczególnych środowisk kulturalnych i t. d Zjazd ten budzi zrozumiałe zainteresowanie w żydowskich sferach literackich.

Przed igrzyskami sportowemi województwa stanisławowskiego.

Olbrzymiem zainteresowaniem cieszyć się będą niewątpliwie Igrzyska Sportowe, które odbędą się w ramach święta „Dni Ziemi Stanisławowskiej". Do sekretarjatu Igrzysk napływają w dalszym ciągu masowe zgłoszenia zawodników. Jak wynika z dotychczasowych obliczeń około 400 lekkoatletów zapełni stadjon M. K. O w dniu otwarcia igrzysk. Na zawodach będą reprezentowane prawie wszystkie miasta i miasteczka całego Województwa. Komitet Igrzysk pracuje intensywnie, a zamierzenia jego idą w tym kierunku, by zawody wypadły jak najlepiej.

Echa napadu na pocztę w Gródku Jagiel.

Przed sądem okr. w Stanisławowie toczyła się dziś rozprawa karna przeciwko Iwanowi Petrynie. 21-letniemu absolwentowi gimn. ze Stanisławowa. Akt oskarżenia zarzucał Petrynie, że w pierwszych dniach grudnia ub. r. udaremnił postępowanie karne prowadzone przeciwko Piotrowi Maksymciowi oraz udzielił temuż pomocy skutkiem czego ten jako uczestnik napadu na Urząd pocztowy w Gródku zbiegł do Czechosłowacji.

Maksymiec po dokonaniu ohydnego napadu, powrócił do Stanisławowa, ukrywając się w mieszkaniu Petryny, który wreszcie widząc, że pobyt terorysty może się wydać, kupił Maksymciowi bilet do Lwowa i dopomógł mu do wyjazdu.

Petryna do zarzuconego czynu nie przyznał się, twierdząc, że do wyjazdu bojówkarza niczem się nie przyczynił.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał Petrynę na 6 mies. więzienia, trybunałowi przewodniczył s. s. o. Cetis. oskarżał prok. Matkowski, bronił dr. Bych.

SALA TEATRU IM. MONIUSZKI:
9 września, godz 9 — „Krzyczcie Chiny" — wyst. trupy wileńskiej.

SALA UKR. SOKOŁA:
9 września, godz 8 — występ kapeli „Dnipro".

KINOTEATRY:
BELLONA: „Cud wilków"
OLIMPJA: „Hallo Paryż, Hallo Berlin"
RAJ: „Natchnienie"
URANJA: „Ekstaza" (wersja czeska).

Występ trupy wileńskiej Znany zespół artystyczny „Trupa wileńska" pod kier M. Mazo — wystawi dziś w sali teatru **im. Moniuszki głośną** sztukę Tretjakowa „Krzyczcie Chiny", w inscenizacji J. Rotbauma. Jutro t. j. 10 b. m. wystawią artyści wileńscy: „Bunt w domu poprawczym".

Zjazd nauczycielski Dzięki staraniom pp. dyr. Hapki i dyr Babija odbędzie się w ramach święta „Dni Ziemi Stanisławowskiej" zjazd nauczycieli zgrupowanych w Tow „Ognisko". Spodziewany jest przyjazd około 300 delegatów.

Popisy strażaków. Niezwykle ciekawie zapowiadają się popisy Straży Pożarnych Województwa Stanisławowskiego, które odbędą się w czasie „Dni Ziemi Stanisławowskiej". Popisy odbędą się 16 b. m. na boisku Sokoła I. Jak się dowiadujemy w ramach popisów strażackich zostaną wy-

Z EKRANU.

Pożegnanie z bronią.

Realizator Frank Borzage, produkcja Paramount (kina: „Kopernik" i „Marysieńka").

Erotyka jako pożywka każdej fabuły, jakie kiedykolwiek w literaturze, teatrze czy filmie stworzono, jest z reguły drugoplanowym schematem sytuacyj, nastrojów i sentymentu. Trzeba dopiero jakiejś rewelacji artystycznej, by wiekuisty motyw miłości ożywić i natchnąć życiem. Nie znaczy to, jakoby nowy film Borzage'a, specjalisty od deklinowania nastrojów miłosnych, był rewelacją w zakresie nowego obra zu miłości. Jest to raczej niezwykle subtelnie i bardzo przytem silnie nakreślona magja erotyczna. Ujęta w dokładnem następstwie spojrzeń, dotknięć, pocałunków i połączenia, podniesiona do patosu czułości, a przytem stanowcza i wcale niecckliwa. Romans porucznika Henry'ego i pielęgnarki Barklay przemawia jak najrzetelniejsza faktografja, jest bowiem bardzo ludzki i pozbawiony wielkiego kłamstwa.

Tak sobie miłość wyobrażamy w chwilach najgłębszego skupienia, jak odtworzyli ją Helena Hays i Gary Cooper. Od takiej miłości już krok tylko do ekstazy modlitewnej. Dlatego też tak wstrząsające wrażenie sprawia scena ślubu w celi szpitalnej i chwila modlitwy Henry'ego w szynku szwajcarskim. Finał nadaje filmowi piętno ekstatyczne i prawie zaziemskie.

Huragan wojenny stanowi najwłaściwsze tło tej idealnej i pięknej fabuły miłosnej. **bwl.**

konane niewidziane jeszcze dotychczas ćwiczenia.

Z życia towarzystw. Onegdaj odbyło się walne zebranie członków Z A. S. im. Schillera, na którem przew. ustępującego Wydziału W. Jäger przedstawił przebieg całorocznej pracy Związku. Po dłuższej dyskusji udzielono ustępującemu Wydziałowi absolutorjum poczem wybrano nowy zarząd w składzie — Józef Tepper (prezes), L. Packer (wiceprzew.), K Gross, B. Bleiberg i L. Diamandówna (członkowie Wydziału).

Zmiana daty targu głównego. Zarząd miejski zawiadamia, że z powodu świąt grecko - katol. i żydowskich. targ główny odbędzie się w Stanisławowie 20 września — miast 21 września.

Udział właścicieli nieruchomości w „Dniach Ziemi Stanisławowskiej", wybitną pomoc w dekoracji miasta wzięło na siebie Stow. Właścicieli nieruchomości w osobach pp. dr. I. Lachsa, dr. M Kalmusa, dr Drzewickiego i J. Łozowego, którzy w charakterze członków Komitetu doradczego względnie grupy dekoracyjnej opiekują się tem, by kamienice w Stanisławowie były ozdobne i estetycznie udekorowane.

Pod zarzutem dzieciobójstwa przytrzymana została przez policję 26-letnia Naścia Fedoruk z Turki, pow. Kołomyjskiego.

Umyślne podpalenie. Nocy onegdajszej spłonęła w Daszawie, pow. stryjskiego, karczma — stanowiąca własność spadkobierców Jakóba Heibrauma. Ogień powstał w tylnej części budynku, gdzie na strychu złożone było zboże. W czasie pożaru spłonął budynek wartości 8,000 zł., ubezpieczony w P. Z. U. W na 3.900 zł Zachodzi podejrzenie umyślnego podpalenia.

Bawił się wesoło w towarzystwie Marji Hrobyk (Śnieżna 8) panny lżejszego autoramentu — Józef Łukasiewicz, mieszkaniec Kałusza. Finał zabawy, był jednak mniej wesoły, gdyż Łukasiewiczowi przepadło w mieszkaniu towarzyszki 135 zł. O stracie zawiadomił policję

Aresztowania.

Wydz. Śl. w Stanisławowie przytrzymał M. Utler i T. Sermut, obie bez stałego miejsca zamieszkania za kradzież bielizny. Za liczne kradzieże aresztowani zostali — Br. Wierzbicki (Piramowicza 12). Roman Kalinowski (Antoniewicza 4). Michał Kaliniak (Sapieżyńska 101) i Ferdynand Kaliniak (Sapieżyńska). **Wszystkich odstawiono do aresztów policyjnych.**

ZE SPORTU.

Biuletyn prasowy propagandy POS nr. 1.

CZY JUŻ ZDOBYŁEŚ POS?

Z inicjatywy Miejskiego Komitetu WF. oraz Okr. Ośrodka WF. celem umożliwienia jaknajszerszym warstwom obywatelstwa lwowskiego zdobycia Państwowej Odznaki Sportowej, został zorganizowany specjalny miesiąc propagandy w czasie od 6. IX—8. X. br. W tym to miesiącu odbywać się będą codziennie próby POS na wszystkich bez wyjątku boiskach lwowskich. Nic zatem nie stoi na przeszkodzie, by każdy lwowianin zdobył w jaknajbliższym czasie POS.

JAK SIĘ ZDOBYWA POS?

Ażeby zdobyć POS, należy wykonać 6 ćwiczeń dowolnie wybranych z 6 grup ćwiczeniowych w przepisanem minimum lub w oznaczonej formie.

W szczególności grupy obejmują: I grupa: gimnastyka lub pływanie (50 i 100 m dowolnie, bez czasu); II grupa: skoki w dal, w wyż lub o tyczce (do wyboru); III grupa, biegi krótkie (60, 100, 400, 800 m.), lub pływanie (50, 100 m. na czas); IV grupa: rzuty (dyskiem, oszczepem, kulą, granatem, palantówką (lub szermierka, boks i strzelanie z łuku; V grupa, t. zw. wytrzymałościowe: marsze (5, 10, 20 klm.) biegi długie (3, 5 klm.), turystyka, narciarstwo (3, 5, 8, 10, 18 klm.), pływanie (200, 400, 1000 m), rajdy konne lub kolarskie; VI grupa: strzelanie z broni małokalibrowej lub wojskowej i z łuku.

NAJBLIŻSZY KALENDARZYK POS.

Sobota 9 bm.: Boisko Pogoni (na rogatce stryjskiej) od 4—6 pop. odbyć można wszystkie konkurencje lekkoatletyczne.

Niedziela 10 bm.: a) Boisko RKS na Bogdanówce od 10—1 w południe. Odbyć można wszystkie konkurencje I. a.

b) Boisko Korpusu Kadetów Nr. 1, ul. Stryjska od 10—1, odbyć można marsze.

c) Boisko TZR obok Pogoni, od 10—12, odbyć można wszystkie konkurencje I. a.

d) Rogatka stryjska, godz. 11, odbyć można wszystkie biegi kolarskie.

Chcący odbyć próbę zgłaszają się w oznaczonej porze i miejscu u przewodniczącego prób.

INFORMACJE W SPRAWIE POS.

Wszelkich informacyj w sprawie POS udziela się codziennie od 10—11 przedpoł. ustnie lub telefonicznie (105-84) w Akademickim Związku Sportowym, ul. Marszałkowska 1, lub Kościuszki 9 (nowy Uniwersytet w podwórzu).

O międzynarodowe mistrzostwa Polski.

We czwartek, w godzinach przedpołudniowych, rozegrano na kortach Legii dalsze spotkania eliminacyjne w turnieju międzynarodowym o mistrzostwo Polski.

Uzyskano wyniki następujące: Tłoczyński łatwo pokonał Popławskiego 6:1 6:1 6:1. Anglik Hughes rozprawił się T. Kolczem 6:3 6:4 6:4. Jerzy Stolarow wyeliminował Warmińskiego 6:2 6:2 6:1. Małeczek (Cz.) pokonał Stefana Kołcza 6:0 6:2 6:2. Wreszcie Volkmerówna zwyciężyła Pozowską 0:6 6:2 6:1.

Popołudniu deszcz uniemożliwił rozegranie wszystkich przewidzianych w programie spotkań. Odbyły się jedynie mecze następujące: Matejka pokonał Zbyszewskiego 6:0 6:3 6:1. Dubieńska wygrała ze Stefanówną 6:4 3:6 — mecz przerwany. Spychała—Bawarowsky 7:5 i mecz przerwany. Double: Hughos-Bawarowsky contra Spychała-Kołcz 6:2 6:4 7:5. (PAT)

—o—

Kronika sportowa.

IGRZYSKA W TURYNIE.

W międzynarodowych igrzyskach akademickich o mistrzostwa świata, odbywających się w Turynie, padły ostatnio nast. wyniki: W meczu piłkarskim Włosi pokonali Niemców 3:1. W biegu wioślarskim czwórek ze sternikiem zwyciężyli Niemcy 6:23 sek. przed Włochami 6:30 sek. Startowały tylko dwie osady.

Finał gry pojedyńczej pań, rozegrany między włoszkami — Orlandi—Rosaspino przyniósł zwycięstwo pierwszej 7.5 7:5.

W piłce wodnej Niemcy pokonały Belgię 3:1 (1:0). Odbywają się pozatem eliminacje w lekkiej atletyce, tenisie i boksie. Uroczystość otwarcia igrzysk odbyła się w obecności 60.000 widzów na wielkim stadjonie Mussoliniego. W defiladzie wzięły udział delegacje 16 państw, oraz poczty sztandarowe 16 innych państw, które nie przysłały, lecz zapowiedziały przysłanie, zawodników. W imieniu zawodników przysięgę według tekstu olimpijskiego składał włoch Boccali.

ZŁOTY PAS SZTEKKERA „SKONFISKOWANY" PRZEZ NIEMCÓW.

Sztekker pokonał niedawno olbrzyma niemieckiego, Schwarza, zdobywając ufundowaną dla zwycięzcy nagrodę — złoty pas m. Katowic. Pas ten znajdował się dotąd w posiadaniu Schwarza. Sztekker zdobytej nagrody otrzymać nie może, gdyż graniczne władze niemieckie odebrały Schwarzowi wieziony przezeń pas, wskutek czego niemiec wręczył Sztekkerowi jedynie zaświadczenie.. konfiskaty pasa. Jeden z adwokatów katowickich zabiega o zezwolenie na przywóz tej cennej nagrody do Polski. (PAT)

Notowania giełdowe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 8 września.

Na giełdzie transakcje w pszenicy, życie, owsie, hreczce — po cenach w ramach dotychczasowych notowań. W innych artykułach utrzymują się ceny na wysokości ostatnich notowań.

Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, dnia 8 września.

Brak zainteresowania
Dolar poza giełdą zł. 6.19.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 września, 1933 (Sz.).

Na dzisiejszej giełdzie walutowo-dewizowej notowano: Nowy Jork kabel 6.22, Paryż 35.02, Londyn 28.25 do 28.24.

W obrotach prywatnych marka niemiecka 209.25, funt szterling w gotówce 28.22, dolar gotówkowy 6.20, dolar złoty 9.02 i pół, Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 6.12.

Papiery procentowe:

Na rynku akcyjnym notowano: Akcje Banku Polskiego 83.75.

Na rynku papierów procentowych notowano:

3 prc. poż. budowlana 38.15, 7 prc. stabilizacyjna 51.13—50.75, 4 prc. pożyczka inwestycyjna 104.50, 4 prc. państw. pożyczka premj. dolarowa 47.30 do 47.50, 5 prc. poż. konwersyjna 51, 6 prc. pożyczka dolarowa 60.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

E. 2836/32. Edykt licytacyjny. Dnia 5. października 1933, godz. 9 rano, odbędzie się w tut. Sądzie, w biurze Nr 12, licytacja 55/80 części realności lwh. 1333, gminy Bochnia, składającej się z placu o obszarze 15 ar. 47 m i budynków z urządzeniem stanowiących młyn. Oszacowanie: 144.375 zł. Najniższa cena: 72.187 zł. 50 gr. Warunki i akta do przejrzenia.

Sąd Grodzki
Bochnia, dnia 3 lipca 1933. 3608

Km. 175/33. Ogłoszenie. Jan Tabaka, komornik Sądu Grodzkiego, Rew. III w Przemyślu przy ulicy Słowackiego 42, urzędujący ogłasza, że dnia 30 października 1933 o godz. 10-tej odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Przemyślu, sala Nr. 22, licytacja realn. obj. lwh.: 842 i 2568 obu ks gr. gm. Przemyśl, Michała Bilana własnych. Wartość szacunkowa realn. obj. lwh. 842 — 6.526 zł. a cena wywołania 4.894 zł. 50 gr; real. obj. lwh. 2568 — 11.863 zł a cena wywołania 7.908 zł. 66 gr. Poniżej tych cen realności nie mogą być nabyte na pierwszej licytacji. Nieruchomości przedmiotowe wolno oglądać w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją w dnie powszednie od godz 8-18. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Przemyśl, dnia 5 września 1933. 3609/K

X. Km. 1180/33. Edykt licytacyjny. Dnia 21 września 1933, o godz. 9 rano we Lwowie, ul. Słoneczna 31, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty ruchomości. Sprzedaż rozpocznie się wpół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie
Lwów, dnia 26 sierpnia 1933. 3610/K

XI. Km 837/33. Edykt licytacyjny. Dnia 29-go września 1933, o godz. 8-mej rano we Lwowie przy ul. Brajerowskiej Nr. 20 sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty ruchomości domowe. Sprzedaż rozpocznie się wpół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie, Rewiru XI
Lwów, dnia 27 sierpnia 1933. 3611/K

II. Km. 930/33. Obwieszczenie. Dnia 2. października 1933, godzina 13-ta, odbędzie się w Czortkowie przy ulicy Kolejowej, licytacja sprzedaż 87 metrów różnej materji wełnianej, w różnych kolorach, oraz 4 szali pluszowych i garnitur pluszowy oszacowanych łącznie na kwotę 971 zł. Na pół godziny przed licytacją, towar do oglądania na miejscu.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru II.
Czortkow, dnia 6 września 1933. 3612/K

Km 1323/33, 2012/33. Edykt. Dnia 19. września 1933, godz. 11-tej przed połud. odbędzie się w tut. Sądzie, biuro Nr. 26, publiczna licytacja realności objętej whl. 989 gk. Brody, składającej się z pbud 974 i 975, obszaru 587 m. kw. na których znajduje się murowany dom parterowy, oszacowany na 5.885 zł. Najniższa oferta wynosi 2.942'50 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego
Brody, dnia 16 sierpnia 1933. 3613/K

Km. 2010/33. Edykt. Dnia 19. września 1933, godz 10 przed południem zostanie sprzedana w drodze publicznej licytacji w biurze tut. Sądu Nr. 26, połowa realności i objętej whl. 1730 gk. Brody, składającej się z pgr. 1909 wraz na niej pobudowanym domem jednopiętrowym, murowanym, dobudówką i ogrodzeniem, oszacowanym na kwotę 18.013 zł 50 gr. Najniższa oferta wynosi 9.006 zł. 75 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego
Brody, dnia 14 sierpnia 1933. 3614/K

II. Km. 2319/33. Obwieszczenie. Juljusz Szołginia, Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnopolu, Rewiru II., zamieszkały w Tarnopolu (Sąd Grodzki), na mocy art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 29-go września 1933 r. o godzinie 9-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Tarnopolu, ul. Konarskiego — odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z urządzenia domowego, oszacowanych na łączną kwotę 590 zł. na zaspokojenie wierzytelności Włoskiej Spółki Akcyjnej „Powszechnej Asekuracji w Tryjeście". — Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru II.
Tarnopol, dnia 26 sierpnia 1933. 3615/K

I. Km. 5004/33 Obwieszczenie. Dnia 18 października 1933 o godz. 12.30 w sali Nr 48 Sądu Grodzkiego w Drohobyczu, odbędzie się licytacja: 1) 3/20 części realności whl. 869 gm. Modrycz obszaru 999 sążni. Wartość szacunkowa wynosi 187 zł. 30 gr. Najniższa oferta 140 zł. 46 gr 2) 3/40 części realności whl. 1010 tejsamej gm. obszaru 1499 sążni. Wartość szacunkowa wynosi 140 zł. 52 gr. Najniższa oferta 105 zł. 39 gr. 3) 3/40 części realności whl. 1028 obszaru 610 sążni. Wartość szacunkowa wynosi 45 zł. 75 gr. Najniższa oferta 34 zł. 32 gr. Warunki licytacyjne, protokół opisania i ocenienia można przejrzeć w biurze komornika w godzinach urzędowych. Interesowanych wzywam do zgłaszania swych praw w terminie ustawowym. — Komornik Sądu Grodzkiego w Drohobyczu Rewiru I.

Drohobycz, dnia 19/VI. 1933 3616/K

I. Km. 5762/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Drohobyczu Rewiru I zawiadamia, że dnia 25 października 1933 o godz. 12 w sali Nr. 48 Sądu Grodzkiego w Drohobyczu, odbędzie się licytacja realności: 1) część pgr. 834 i 835/2 gm Tustanowice, obszaru 988 m. kw. wraz z budynkami, oznaczonych na planie inż. Dydyńskiego, kolorem zielonym. Wartość szacunkowa wynosi 18.019 zł. Najniższa oferta 12.012 zł. 66 gr. 2) Część pgr. 842 i 843 obszaru 5599 m. kw., które to części oznaczone na planie inż. Dydyńskiego kolorem zielonym. Wartość szacunkowa wynosi 5599 zł. Najniższa oferta 3732 zł. 66 gr. Wymienione części parcel — powstały z fizycznego działu realności whl 1240, 1/2 whl. 1266 i 1/3 whl. 117 zobow. własnych. 3) 1/3 część realności obj. whl. 287 gm. Tustanowice (droga). Wartość szacunkowa wynosi 176 zł. Najniższa oferta 116 zł. 66 gr. Do części pgr. 834 i 835/2 należą przynależności ocenione na 158 zł. Warunki licytacyjne, protokół opisania i ocenienia można przejrzeć w biurze komornika w godzinach urzędowych. Interesowanych wzywam do zgłaszania swych praw w terminie ustawowym.

Drohobycz, dnia 4/IX. 1933. 3617/K

SPADKI.

XVI. A. 1/32/4. Edykt. Leib Josefsberg, handlarz skór, zmarł w Drohobyczu dnia 26 października 1835 r. nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli. Gdy osoby uprawnione do dziedziczenia po wymienionym spadkodawcy Sądowi nie są znane, wzywa się je po myśli §. 128 pat. niesp. do zgłoszenia i wykazania swych praw i oświadczenia się do spadku w przeciągu roku od daty ogłoszenia niniejszego edyktu. Po upływie tego czasokresu przyznanym będzie spadek tylko tym osobom, które wykażą do niego swe prawa i wniosą oświadczenie. — O ileby zaś nikt praw swych nie wykazał i nie wniósł oświadczenia się do spadku, cały spadek jako bezdziedziczny przypadłby Skarbowi Państwa. — Kuratorem spadku mianowano p. Markusa Wilia w Drohobyczu, ul. Garncarska.

Sąd Grodzki Oddz. XVI.
Drohobycz, dnia 22/II. 1932 3618

UPADŁOŚCI.

S. 25/30/57. Zniesienie konkursu. Krydatarjusz: Jakób Grünberg, kupiec i właściciel składu futer w Krakowie, Grodzka 23. Konkurs do majątku krydatarjusza, otwarty uchwałą I. S. 25/30 zostaje po zawarciu ugody przymusowej w myśl §. 157 o. k. zniesiony.

Sąd okręgowy w Krakowie Wydz. I. cyw.
Dnia 3 stycznia 1932. 3619

Sa. 13/32. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużnika Eljasza Kuchlera, kupca w Wieliczce, jest zakończone.

Sąd okręgowy w Krakowie Wydz. I. cyw.
8 listopada 1932. 3620

ROZMAITE.

Prez: 809/33/19. Ogłoszenie. Podaje się do powszechnej wiadomości, że z dniem 18 września 1933 r. rozpocznie Komisarz potoczny dochodzenia miejscowe około założenia zaginionej księgi gruntowej gminy Grochowce. Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Sąd Grodzki
Niżankowice, dnia 7 września 1933. 3621

OGŁOSZENIE.

Sąd okręgowy w Stanisławowie potrzebuje około 20 wagonów koksu najlepszego górnośląskiego grubego, wyłącznie marki „Gotthard" wraz z dostawą do magazynu sądowego.

Ofertę należy wnosić do Prezesa Sądu okręgowego w Stanisławowie do dnia 20 września 1933.

Prezes Sądu okręgowego w Stanisławowie.

3067

„KOLEJ LOKALNA TARNOPOL-ZBARAŻ S. A."

II. Ogłoszenie.

XVIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Spółki akcyjnej „Kolej Lokalna Tarnopol-Zbaraż" odbędzie się dnia 23 września 1933 o godzinie 10-tej przedpołudniem w lokalu Biura Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 1, II p. (gmach Galic. Kasy Oszcz.) z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1 kwietnia do 31 grudnia 1932 i uchwała co do udzielenia absolutorium Zarządowi i Radzie Nadzorczej.

2) Użycie zysku.

Warunki prawa do głosu na Walnem Zgromadzeniu określa §. 20 statutu Spółki.

Lwów, dnia 23 sierpnia 1933. 3497

ZARZĄD.

Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 18.